Kto chce mieć na długie lata najwyższe zadowolenie z radia, ten kupi superheterodynę PHILIPS SUPER 695

Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumeraty: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, sobota 3 kwietnia 1937 r. Nr. 91

Po zgonie Karola Szymanowskiego

Prasa zagraniczna o wielkim Artyście

Berlin, 2. 4. (Tel. wł.) Szereg dzienników niemieckich, donosząc o śmierci Karola Szymanowskiego, podkreśla Jego wybitną rolę w świecie muzycznym. „Deutsche Allgemeine Ztg." w swym nekrologu zaznacza, że Szymanowski — najwybitniejszy przedstawiciel nowej muzyki polskiej, stylistycznie wzrastał się w znacznym stopniu na dziełach Chopina i na impresjonizmie francuskim, stopniowo jednak ujawniał coraz to większą oryginalność. Charakterystyczne cechy Jego muzyki — to żywa rytmika, niezwykle wyrafinowana i pełna polotu harmonijność i namiętność prawdziwego wirtuoza.

„Nachtausgabe" nazywa Szymanowskiego największym kompozytorem polskim doby współczesnej.

Frankfurt, 2. 4. (Tel. wł.) Dr. Karol Holl, jeden z najwybitniejszych krytyków muzycznych w Europie, poświęca we „Frankfurter Ztg." dłuższy artykuł Karolowi Szymanowskie mu, wyrażając głębokie uznanie dla jego geniuszu kompozytorskiego i zapewniając, że śmierć jego wzbudzi głęboki żal wśród muzyków niemieckich.

Budapeszt, 2. 4. (Tel. wł.) Prasa budapeszteńska omawia w obszernych artykułach śmierć Karola Szymanowskiego.

„Pester Lloyd" podaje życiorys zmarłego i omawia działalność muzyczną, nazywając Szymanowskiego jedną z najwybitniejszych postaci świata muzycznego. Szymanowski był — jak pisze dziennik — kontynuatorem swego wielkiego rodaka Chopina. Na Węgrzech znano Szymanowskiego i ceniono z jego często odtwarzanych kompozycyj na fortepian oraz na fortepian i skrzypce.

Zakopiański fundusz stypendialny ku czci Zmarłego

Zakopane, 2. 3. Tel. wł. Niespodziewany zgon śp. Karola Szymanowskiego, który dłuższymi okresami i często przebywał w Zakopanem i dał w swoich pracach wyraz odniesionym na Podhalu wśród ludności góralskiej wrażeniom muzycznym — wstrząsnął do głębi całym tutejszym społeczeństwem, a wśród licznie osiadłych u stóp Tatr jego przyjaciół wywołał odruch, świadczący o wielkiej czci dla zasług zmarłego.

Odruchem tym jest zamiar uczczenia jego pamięci wiecznotrwałym funduszem stypendyjnym, którego odsetki byłyby przyznawane na stypendia dla młodych muzyków z konserwatorium krakowskiego. W pierwszej chwili zebrano na ten cel 1.000 zł., które złożyły się ofiary: Zarządu miejskiego, Muzeum Tatrzańskiego, Oddziału Pol. Tow. Tatrzańskiego, tutejszego Koła Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych, Klubu Zakopiańskiego Związku Plastyków. Banku Podhalańskiego, Oddziału Komunalnej Kasy Oszczędności w Zakopanem. Ofiarodawcy równocześnie apelują do innych ziem polskich, posiadających szkoły muzyczne o podjęcie podobnej akcji.

Przygotowania do pogrzebu w Krakowie

Kraków, 2. 4. (Tel. wł.) W Krakowie czynione są w pospiechu przygotowania do pogrzebu śp. Karola Szymanowskiego w grobach zasłużonych na Skałce w środę 7 bm.

Organizacją uroczystości pogrzebowych zajmuje się komitet, wyłoniony z ramienia Towarzystwa Muzycznego w Krakowie z prof. Jachimeckim na czele. Do udziału w pogrzebie zgłaszają się liczne organizacje i towarzystwa kulturalne, które wezmą udział w gremialnym hołdzie Krakowa dla wielkiego artysty.

Wielka Wstęga Polonia Restituta

Warszawa, 2. 4. (Tel. wł. — s. b.) Zarządzeniem z dnia 2 bm. Pan Prezydent R. P. nadał śp. dr. Karolowi Szymanowskiemu Wielką Wstęgę Orderu Odrodzenia Polski za twórczość muzyczną o wiekopomnym znaczeniu dla kultury polskiej i ogólno światowej.

Kongres lekarzy polskich

Warszawa, 2. 4. (Tel. wł. — s. b.) Zarząd Naczelnej Izby Lekarskiej zawiadomił ogół lekarzy, że w najbliższym czasie zwołany będzie do Warszawy powszechny kongres społeczno-zawodowy lekarzy polskich. Tematem kongresu będą: 1) zagadnienie ochrony zdrowia publicznego w państwie, 2) warunki bytu zawodowego lekarzy, 3) reforma studiów lekarskich, 4) organizacja propagandy medycyny i prasy społeczno-lekarskiej. Termin i szczegółowe dane, dotyczące kongresu, zostaną ogłoszone przez komitet organizacyjny w prasie.

Zjazd lekarzy weterynarii

Warszawa, 2. 4. (Tel. wł. — s. b.). W sobotę, dnia 3. b. m. w sali Oficerskiego Kasyna Garnizonowego w Warszawie odbędzie się walny zjazd Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych. Na zjazd przybywają delegaci z całej Polski.

Polskie samochody

Warszawa, 2. 4. (Tel. wł. — s. b.). Z Katowic donoszą: Sprawa produkcji samochodów przez Współnotę Interesów nie została do tej pory ostatecznie załatwiona. Po podpisaniu przedwstępnej umowy z firmą niemiecką „Eksport Gemeinschaft Deutscher Automobil-Fabriken, podjęto z kolei rozmowy z firmami francuskimi. Udział surowców krajowych stanowiłby na razie 35 proc. wagi podwozi. Większość podwozi mogłaby być odrazu produkowana w kraju.

Dr. Biłyk wojewodą lwowskim

Wojew. Belina-Prażmowski przechodzi na inne stanowisko

Warszawa, 2. 4. (Tel. wł. — s. b.). W tutejszych kołach politycznych uważa się ustąpienie wojewody lwowskiego Beliny Prażmowskiego za przesądzone, przy czym jako następcę wymienia się obecnego wojewodę tarnopolskiego dra Biłyka. Rozporządzenie w tej sprawie ma się ukazać w dniach najbliższych, zaraz po powrocie ze wsi p. premiera gen. Składkowskiego.

Obecny wojewoda lwowski płk. Belina Prażmowski ma zostać generalnym dyrektorem Jaworznickich Kopalni Węgla. Dotychczas dyrektorem Jaworzna jest inż. Brzozowski, b. prezydent miasta Lwowa, a obecnie prezes Izby Przem. - Handl. w Krakowie. Inż. Brzozowski od dłuższego czasu jest chory i nie może pełnić swych funkcyj. Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla (taka jest ich pełna nazwa) są własnością Krakowa i Lwowa. Co 6 lat dyrektorem generalnym Jaworznickich Kopalni jest przedstawiciel to Lwowa, to Krakowa. Kadencja inż. Brzozowskiego dotychczas jeszcze nie wygasła, a wcześniejsze jego ustąpienie związane byłoby, jak już wspomnieliśmy, ze złym stanem jego zdrowia. Krążą również pogłoski, że płk. Belina Prażmowski ma objąć kierownictwo kopalni w Brzeszczy. Oficjalnych potwierdzeń co do tej wiadomości na razie brak.

ZZZ wyrzeka się swoich leaderów

P. Kapuściński „nie przyjmuje do wiadomości"

Warszawa, 2. 4. (Tel. wł. — s. b.). Pos. Kapuściński, który odegrał znaczniejszą rolę na kongresie Z. Z. Z. w Warszawie, nie daje za wygraną i próbuje stawić opór. Jak wiadomo, pos. Kapuściński został skreślony z listy członków Z. Z. Z. na Śląsku i pozbawiony mandatu, jaki piastował w tej organizacji.

W związku z tym pos. Kapuściński zamieścił dziś w „Robotniku" list, w którym oświadcza, że pismo posła Feffera oraz 5 członków zarządu głównego, zawiadamiające go o wykluczeniu jako członka Związku i pozbawieniu funkcyj sekretarza generalnego, nie przyjmuje do wiadomości jako sprzeczne z niezgodnego z postanowieniami statutu, „Mandat członka zarządu głównego i sekretarza generalnego Związku — pisze Kapuściński — otrzymałem na podstawie uchwały walnego zjazdu delegatów. I tylko taki walny zjazd delegatów zwołany z zachowaniem przepisów statutu, może mnie pozbawić piastowanego mandatu w zarządzie głównym".

Bomby za niepłacenie podatków

Aden, 2. 4. (PAT) Samoloty angielskie zbombardowały siedziby plemienia arabskiego „Al-Jaber" z nad zatoki perskiej, które odmówiło zapłacenia wyznaczonych przez rząd brytyjski podatków.

Olbrzymi spisek komunistów w Persji

Teheran, 2. 4. (PAT) W Iranie wykryto olbrzymi spisek komunistyczny. Aresztowano przeszło 500 osób. Wiadomości są bardzo skąpe z powodu ostrej cenzury irańskiej. Podobno większość aresztowanych wysiedlono do Rosji sowieckiej.

Ludendorff otrzymał koncesję na propagandę neo-pogańską

Berlin, 2. 4. (Tel. wł.) W związku z zawarciem porozumienia pomiędzy kanclerzem Hitlerem a marszałkiem Ludendorffem, obiegają pogłoski, jakoby ruch filozoficzno-religijny marsz. Ludendorffa, który, jak wiadomo, neguje chrystianizm we wszelkiej postaci, miał obecnie rozwinąć szczególnie ożywioną akcję propagandową. Zbiegłoby się to z okresem przed ewangelickimi wyborami kościelnymi. Świadczyłoby to również o całkowitym tolerowaniu, a nawet popieraniu tego rodzaju propagandy przez czynniki partyjne.

Kandydaci do P. A. L.-u
podejrzani o masonizm

Warszawa, 2. 4. (Tel. wł. — s. b.). Ostatnio prasa codzienna poruszała sprawę ewentualnego jednego przedstawiciela dziennikarstwa w PAL. Wprawdzie Wincenty Rzymowski, będąc członkiem PAL, nie mógł być właściwie uważany za reprezentanta dziennikarstwa, jednak nawet i tak polowicznego reprezentanta w PAL, dziennikarstwo obecnie nie posiada.

Omawiając ewentualne kandydatury z pośród dziennikarzy na członków PAL, Dziennik Poznański z góry wyklucza możliwość kandydatur Stanisława Strońskiego i Bolesława Koskowskiego, posądzając ich o stosunki z masonami. Pp. Stroński i Koskowski gorąco przeciw temu posądzeniu zaprotestowali. Nie trzeba dodawać, że twierdzenie Dziennika Poznańskiego zarówno w kołach dziennikarskich, jak i politycznych wywołało zrozumiałe poruszenie.

W rocznicę zgonu śp. A. Skwarczyńskiego

Warszawa, 2. 4. (Tel. wł. — s. b.) Dziś w katedrze św. Jana w Warszawie z racji rocznicy zgonu śp. Adama Skwarczyńskiego, zostało odprawione żałobne nabożeństwo za spokój duszy zmarłego działacza niepodległościowego i dobrego patrioty. W nabożeństwie wzięli udział m. in. min. komunikacji płk. Ulrych, prezydent miasta Warszawy Stefan Starzyński, płk. Sławek, członkowie domu cywilnego i wojskowego p. Prezydenta oraz wiele innych wybitnych osobistości.

WYJAZD PREMIERA SKŁADKOWSKIEGO

Warszawa, 2. 4. (Tel. wł. — s. b.) Premier gen. Składkowski, który przybył do Warszawy na pogrzeb śp. insp. Czyniowskiego, wyjechał znowu na wieś. Powrotu p. Premiera oczekiwać należy w środę lub czwartek przyszłego tygodnia. Wówczas należy oczekiwać ewentualnych zmian na wyższych stanowiskach w administracji państwowej zarówno w centrali ministerstw, jak i na poszczególnych stanowiskach wojewódzkich.

PIERWSZY „APLIKANT-ŻYD" W POZNANIU

Warszawa, 2. 4. (Tel. wł. — s. b.) B. sędzia sądu okr. w Poznaniu Czesław Przestaszewski po przejściu na kandydaturę otworzył w Poznaniu kancelarię adwokacką. Fakt ten byłby przez nikogo niezauważony, gdyby nie to, że p. Przestaszewski przyjął do swej kancelarii aplikanta Żyda. Jest to pierwszy aplikant-Żyd w Poznaniu. Postępek p. Przestaszewskiego spotkał się z ostrymi atakami całej prasy.

Człowiek z przed 10.000 lat

Montreal, 2. 4. (PAT) W miejscowości Bradwell (Sask.) w pokładach żwiru znaleziono szkielet człowieka, który, zdaniem uczonych, żył conajmniej przed 10 tys. lat. Szkielet, zupełnie skamieniały miał kości uda dużo dłuższe od dzisiejszych i bardzo niskie czoło oraz szereg innych właściwości wspólnych najstarszym wykopaliskom.

Wykopalisko przekazane zostało uniwersytetowi w Saskatoon. Zdaniem prof. dr. J. L. Jacksona, należy on do typu „Dolichocephalic", a może jest nawet starszy. W prowincji Saskatchewanod od lat już znajdowano ciekawe zabytki dawnych wieków, kompletny jednak szkielet znaleziono po raz pierwszy. Obecnie uczelnie kanadyjskie pla nują rozpoczęcie systematycznych poszukiwań, których wyniki, opierając się na dotychczasowych odkryciach, mogą być ciekawe.

„Modne" poparcie

Waszyngton, 2. 4. (PAT) Ambasador Meksyku zawiadomił rząd Stanów Zjedn., że Meksyk nadal będzie oficjalnie popierał moralnie i materialnie rząd hiszpański w Walencji.

Niezgoda i rozbicie w łonie socjalistycznej partii Francji

Paryż, 2. 4. (Tel. wł.). W Paryżu zbierze się dnia 18 kwietnia rada naczelna francuskiej partii socjalistycznej. Posiedzenie rady, które odbędzie się przy drzwiach zamkniętych będzie miało głównie na celu przygotowanie wielkiego kongresu partyjnego, który obradować będzie w Marsylii, w czasie Zielonych Świąt. Referat na temat sytuacji politycznej wygłosi premier Blum.

Jak twierdzą, jednym z bardziej drażliwych punktów obrad będzie sprawa wewnętrznej dyscypliny, t. j. istnienia osobnych grup, jak n. p. lewicy rewolucyjnej Marceau Pivert i zagadnienie, czy istnienie tych grup nie szkodzi rządowi i jedności partyjnej. Obrady będą prawdopodobnie prowadzone w ten sposób, by wszelkie ataki i krytyki, skierowane przeciwko rządowi, zostały wyczerpane i załatwione przy drzwiach zamkniętych, tak, aby kongres w Marsylii był już tylko publiczną manifestacją jedności i dyscypliny partyjnej.

KOPERNIK Dziś premiera! KOPERNIK
Wielka i genialna ELŻBIETA BERGNER w najnow. filmie prod. 20 th Century Fox, według Williama Szekspira, reżyserii Pawła Czinnera, p. t.
JAK WAM SIĘ PODOBA
Wspaniała treść Cudowna wystawa Wyśmienita gra

Strajk za strajkiem w U. S. A.
Po samochodowcach — górnicy

Nowy Jork, 2. 4. (PAT) W fabryce samochodowej Chevrolet we Flintpo rzuciło pracę 12 tys. robotników. W obecnej chwili strajkuje w stanie Michigan około 120 tys. robotników, zatrudnionych w przemyśle samochodowym.

Stosownie do polecenia Johna Lewisa, przewodniczącego syndykatu górniczego, 400.000 górników nie stanie dziś do pracy w kopalniach węgla. Strajk ten nie będzie, jak się zdaje, trwał długo, gdyż pertraktacje między syndykatem i organizacją pracodawców dobiegają końca. Prezydent Roosevelt, który żywo interesuje się przebiegiem per traktacyj wyraził życzenie, aby zatarg został jak najszybciej zażegnany, gdyż rezerwy węglowe zaspokoją jedynie w ciągu 30 dni potrzeby przemysłu amerykańskiego. Przedstawiciele górników oświadczyli, że strajk może być przerwany dopiero po podpisaniu nowych umów.

Denuncjacja i szykany jako broń
przeciw Polakom w Czechach

Mor. Ostrawa, 2. 4. (Tel. wł.) „Dziennik Polski" zwraca uwagę na karygodne postępowanie pewnych czynników czeskich w odniesieniu do ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim. Dziennik stwierdza, że coraz bardziej mnożą się wypadki krzywdzenia polskiej ludności robotniczej przez rozuchwalonych szowinistów czeskich, którzy robotników polskich denuncjują przed pracodawcami, powodując zwalnianie ich z pracy. Jeden z robotników czeskiej firmy Nekvasil wydalony został z pracy za to, iż posyła swe dzieci do szkoły polskiej, przyczym firma oświadczyła mu, iż otrzyma pracę gdy przedstawi zaświadczenie, że należy do organizacyj czeskich. „Dziennik Polski" apeluje do władz, aby ukróciły samowolę czeskich szowinistów na Śląsku Cieszyńskim.

Czeski „Ostravsky Delnicky Denik" piętnuje fakt, iż z zakładów Hahna w Boguminie zwolniony został po 2-ch dniach pracy robotnik jedynie z tego powodu, iż był narodowości polskiej.

Nowa sprawka G. P. U.
Tajemnicza śmierć „białego" generała w Syrii

Bejrut, 2. 4. (PAT) W 1926 r. przybył do Bejrutu, jako emigrant generał armii carskiej Karpiński. Generał przed paru dniami wyszedł wieczorem z domu, zostawiając pożegnalne listy dla córki i rodaków, w których oznajmił, że zamierza popełnić samobójstwo na skutek wiadomości, że w Sowietach roz strzelano 2-ch synów generała. Nad morzem znaleziono ubranie zaginionego, stwierdzono, że ostatnie godziny spędził w nadmorskiej kawiarni, lecz ciała jego nie znaleziono.

Kursują pogłoski, jakoby generał odgrywający dużą rolę na emigracji rosyjskiej został zgładzony przez agentów bolszewickich. Tajemnicą okryta jest osoba pewnej kobiety, którą widziano ostatnio w towarzystwie generała. Sprawa ta przybiera rozmiary tajemniczego morderstwa Nawaszina w Paryżu. Dodać należy, że kursują pogłoski, jakoby w Bejrucie znajdować się miała ekspozytura bolszewicka na Bliski Wschód.

12 osób zabitych i 50 rannych
podczas katastrofy kolejowej pod Londynem

Londyn, 2. 4. (PAT) Dziś rano nastąpiło między dworcami Battersea Park i Victoria zderzenie dwuch podmiejskich pociągów, 6 osób zostało zabitych, a kilkadziesiąt ciężko rannych.

Londyn, 2. 4. (PAT) Liczba zabitych w wypadku kolejowym w pobliżu dworca Battersea Park wzrosła do 12. Wypadek nastąpił skutkiem zderzenia się elektrycznego pociągu, jadącego z Coulsdon z pociągiem opuszczającym dworzec Battersea Park. Około pięćdziesięciu osób odniosło ciężkie i lżejsze obrażenia. Pożar, który wybuchł po zderzeniu się pociągów zdołano natychmiast ugasić.

Nacjonalizacja jedynego uniwersytetu Finlandii postępuje coraz dalej

Helsingfors, 2. 4. (PAT) Tutejsza prasa poświęca wiele uwagi uchwalone mu ostatnio przez radę ministrów projektowi zmiany dotychczasowej ustawy uniwersyteckiej, przewidującej finalizację uniwersytetu w Helsingforsie.

Według projektu językiem wykładowym uniwersytetu będzie język fiński. Celem zapewnienia ludności mówiącej po szwedzku możliwości korzystania z nauki uniwersyteckiej w języku ojczystym, projekt przewiduje 15-tu profesorów Szwedów dla najważniejszych przedmiotów, którzy swe wykłady prowadzić będą w języku szwedzkim. Aczkolwiek wypracowany niedawno przez Szwedów projekt przewidywał 24 profesorów szwedzkich, organ szwedzki „Hufvudstadbladet" ustosunkował się do projektu stosunkowo życzliwie. Zdaniem dziennika, projekt rządowy wykazuje chęć znalezienia modus vivendi i wzajemnego porozumienia. Usunięcie kwestii uniwersyteckiej z porządku dziennego przyczyni się poważnie do sanacji wewnętrznego życia politycznego. „Uusi Suomi" stwierdza, że projekt idzie po linii interesów ludności fińskiej, natomiast projekt usunięcia dotychczasowego przymusu przynależenia studentów do korporacji przeforsowany został na życzenie socjalistycznych członków rządu, pragnących w ten sposób zmniejszyć wpływ organizacyj skrajnie nacjonalistycznych na młodzież.

Biorąc pod uwagę, że rząd dysponuje większością parlamentarną, należy oczekiwać załatwienia problemu, który od lat stanowi jedno z najważniejszych zagadnień polityki wewnętrznej Finlandii.

Warszawa otrzyma garaż na 1.000 samochodów

Warszawa, 2. 4. (Tel. wł. — s. b.). W Warszawie od dłuższego czasu mówiło się i poruszało na łamach prasy sprawę budowy garażu. Wczoraj specjalna komisja, składająca się z przedstawicieli BGK. i Min. Komunikacji dokonała oględzin terenu, na którym ma stanąć garaż. Miejsce to zostało wybrane przy ul. Marszałkowskiej obok obecnego dworca głównego odjazdowego. Garaż będzie olbrzymim gmachem IV. p., obliczonym na 1.000 boksów. Zbudowany on będzie na wzór amerykański. Finansowaniem nowego garażu olbrzyma ma zająć się BGK., który przeznacza ok. pół miliona zł. na robociznę, oraz szereg firm żelaznych, które udzielily kredytu w postaci towarów. Ogólny koszt budowy garażu będzie przypuszczalnie wynosił 2 i pół do 3 milionów zł.

Gangsterzy przy robocie

Nowy Jork, 2. 4. (PAT) Trzech gangsterów napadło wśród białego dnia w kolejce podziemnej na jubilera i zrabowało mu 10 tys. dolarów. Napad odbył się w godzinach największego ruchu. Pasażerowie, sterorzowani przez bandytów, rewolwerami nie zdołali nawet spowodować zatrzymania odjeżdżającego pociągu. Bandyci parokrotnie wystrzelili na postrach w powietrze. Wiele kobiet zemdlało.

Praga, 2. 4. (Tel. wł.). Kilka pism tutejszych poświęca artykuły i wspomnienia pośmiertne ś. p. Karolowi Szymanowskiemu, podając jego podobizny.

„Lidove Noviny" podkreślają, że Zmarły był najwybitniejszym kompozytorem słowiańskim doby obecnej.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1937 r.

Tajne związki i O. Z. N.

Jeszcze przed świętami „Kurier Poranny", dobrze poinformowany i bliski władzom O. Z. N. dziennik warszawski, podał wiadomość, określającą stosunek Obozu Zjednoczenia Narodowego do tajnych związków politycznych. „Kurier Poranny" zapowiadał:

„że statut organizacyjny Obozu Zjednoczenia Narodowego, stawia kandydatom nader wysokie wymagania. Między inn. mówi się, iż jedna z kardynalnych klauzul, warunkujących przyjęcie do O. Z. N. jest nienależenie do jakichkolwiek tajnych organizacji, związków, czy stowarzyszeń.. Jest to bariera szczególnie niebezpieczna dla członków organizacji pieczętujących się cyrklem i kielnią..."

Zapowiedź „Kuriera Porannego" wywołała charakterystyczną reakcję prasy Stronnictwa Narodowego. M. in. jeden z dzienników inspirowanych przez tę partię, mianowicie „Wieczór Warszawski" zareplikował:

„Po co w tych sprawach pisze „Kur. Por." w tej formie... Czyż nie lepiej było otwarcie napisać: „masonom wstęp wzbroniony".

Cały ten problem i spór nabrał ostatnio aktualności szczególnej o ty le, że ogłoszony regulamin organizacyjny O. Z. N. zawiera w rzeczy samej, zapowiedziana przez „Kuriera Porannego" zasadę zamkniętych drzwi przed członkami wszelkich organizacyj tajnych.

I tu powstaje kwestia, która formuła jest lepsza, bardziej celowa i dalej idąca: wykluczenie t y l k o ma sonów, jak doradza opinia Stron. Narodowego, czy też w o g ó l e zaskonspirowanych członków mafji politycznych?

Naszym zdaniem formuła druga, przyjęta w regulaminie Obozu jest i dalej idąca i bardziej celowa, a więc niewątpliwie lepsza.

Jest dalej idąca naprzód dlatego, że prócz masońskich działają w naszym życiu także inne tajne związki, a powtóre o żadnym tajnym związku nie można powiedzieć napewne w czyich jest rękach i kto nim kieruje.

Jest naiwnością przypuszczać, że członkowie konspiracyj, kierowanych przez masonerię, noszą fartuszki i miana masońskie, a nawet choćby wiedzą na czyich są naprawdę usługach. Zwłaszcza w dzisiejszych czasach dużej niepopularności wolnomularstwa jest rzeczą niewątpliwą, że masoneria operuje mafiami, w których słowo „mason" i „międzynarodówka" jest na niższych stopniach wyklinane. Nie przeszkadza to bynajmniej wyższym wtajemniczonym swobodnie i dowolnie operować taką, niby antymasońską mafią, jako narzędziem.

I są jeszcze inne, dalsze oraz głębsze przyczyny, które każą wydać bezwzględną walkę nie tylko masonerii, ale w ogóle tajności i konspiracji w polskim życiu narodowym. Przyczyny, które każą po prostu rozszerzyć i zaktualizować pojęcie tego wroga, na którego istnienie składają się dwa elementy: k o n s p i r a c j i i o b c y c h w p ł y w ó w.

Elementy zresztą organicznie ze sobą związane, bo gdzie jest konspiracja tam nigdy nie wiadomo, kto naprawdę kieruje, a więc nie wiadomo też, czy istotna władza nie należy do obcych.

Rozszerzyć to pojęcie trzeba, bo przez masonerię rozumiemy tajną międzynarodówkę świata liberalno-karitalistyczno-partyjnego, o silnych wpływach żydowskich, a przecież w dzisiejszej rzeczywistości europejskiej nie jest to bynajmniej jedyna mafia aktywna. Mamy także inne międzynarodówki, bardziej żywotne nawet i przez to niebezpieczniejsze.

Nie możemy więc zapominać przede wszystkim o obu naszych sąsiadach, o Rosji i o Niemczech. Tajne wpływy międzynarodowe obu tych mocarstw są wprawdzie dzisiaj antymasońskie — a nawet, gdy chodzi o Niemcy antysemickie — ale nie mniej przez to dla wewnętrznego zdrowia naszego życia publicznego, jako instrumenty wrogów, niebezpieczne. Byłoby gruba naiwnością i karygodnym zaniedbaniem nie brać pod uwagę mafijnych wpływów zarówno h i t l e r o w s k i c h, jak i k o m u n i s t y c z n y c h, rozwijających działalność w polskim życiu publicznym.

Pozostaje wreszcie kwestia istoty organizacji tajnej bez względu na to, kto nią kieruje — czego zresztą nigdy z całą pewnością nie można ustalić i każda konspiracja może być, pomimo skrajnie narodowych haseł i wbrew świadomości członków niższych szczebli, masońską, z zagranicy kierowaną agentura.

Otóż z istoty swojej, tajna organizacja jest czynnikiem, demoralizującym życie Narodu Suwerennego, czyli posiadającego własne Państwo. Gdy w czasach zaborów związki tajne grały rolę surogatu państwa własnego, dziś ten surogat jest nie tylko zbyteczny, ale szkodliwy.

Prócz wielu innych, jeden jest grzech śmiertelny mafijnej formy organizacyjnej: uświecenie i metodyczna kultura n i e o d p o w i e d z i a l n o ś c i o s o b i s t e j, szczepiona życiu narodowemu.

Ten jeden grzech macierzysty, rodzący inne, jak tchórzostwo, obłuda, kłamstwo, oszczerstwo itd. wystarczy, by k u l t u r z e m a f i j n e j — sprzecznej z zasadniczym duchem polskiej cywilizacji, rzymsko-katolickiej i rycerskiej — wydać bezwzględną i systematyczną walkę.

Z. S.

Sowiety pragną izolacji Polski

Czytając prasę sowiecką, trudno oprzyć się wrażeniu, jak bardzo niepokoi, oraz drażni Moskwę niezależna polityka zagraniczna Polski. Pisma sowieckie pragnęłyby widzieć Polskę w zatargach ze wszystkimi państwami. Drażnią je nasze poprawne stosunki z Niemcami, nasz sojusz z Francją. Pragnęłyby pchnąć Litwę do coraz gwałtowniejszych wystąpień przeciw Warszawie, zwłaszcza jednak polityka polska w stosunku do Niemiec irytuje je, dając im powód do nieustannych napaści na Polskę i do szerzenia różnych fałszerstw na nas.

W niedawnym artykule „Izwiestiii", poświęconym temu zagadnieniu, publicysta sowiecki dowodził z emfazą, że pakt nieagresji polsko-niemieckiej właczył Polskę w „orbitę polityki niemieckiego faszyzmu". Epitet „satelita", lub „wasal" Niemiec skierowany jest w prasie sowieckiej nieustannie pod adresem Polski.

Uważając się za lepszych patriotów polskich od samych Polaków, publicyści sowieccy „przejmują" się nieustannie sprawą Gdańską, krytykują np. ostatnio ostro nominację nowego Wysokiego Komisarza Ligi Narodów prof. Burckhardta, którego uważają za „sympatyka faszyzmu". Łamią ręce, że wszystko to się dzieje „przy współdziałaniu polskiego ministra spraw zagranicznych".

„Mołot" — organ kraju Azowo-Czarnomorskiego, uważając się za świetnie poinformowanego o stosunkach w Polsce, zapewnia z powagą, że nieda wna wizyta gen. Goeringa w puszczy Białowieskiej doprowadziła ni mniej, ni więcej tylko do „zawarcia polsko-niemieckiego sojuszu wojennego". Pismo azowo-czarnomorskie pociesza się jednak tym, że zagraniczna polityka Polski jest rzekomo „nienawistna najszerszym masom ludowym w kraju", które chciałoby zachęcić do oporu.

Przyczyna irytacji pism komunistycznych z powodu znormalizowania stosunków polsko-niemieckich, jest prosta. Przyznają się do tego „Izwiestia", dowodząc, że pakt polsko-niemiecki osłabił plany komisarza Litwinowa, który chciał zorganizować „opór" w Europie środkowo-wschodniej przeciwko „faszyzmowi". Z komentarzy tych wynika, iż Sowiety mają pretensje do Polski o uchylenie się od wzięcia udziału w kampanii, organizowanej przez komunizm przeciwko t. zw. faszyzmowi. Dorabianie wszystkich innych insynuacji oraz kłamstw pod adresem polskiej polityki zagranicznej ma oczywiście na celu ułatwienie sobie walki z systemem polskim.

W oczach sowiecko-komunistycznych zresztą każdy, kto nie stosuje się do planów międzynarodowego komunizmu jest „wasalem faszyzmu", albo hitleryzmu. Wobec tego, że Polska nie chciała podporządkować się Moskwie, że prowadzi politykę niezależną, prasa sowiecka uczyniła z niej przedmiot swoich szczególnych napaści.

Drugim powodem irytacji pism sowieckich jest sojusz polsko-francuski. Prasa moskiewska nie ukrywa niezadowolenia z powodu coraz pomyślniejszego rozwoju stosunków między obu sprzymierzeńcami, stara się więc intrygować na wszelkie sposoby. Stara się siać nadal nieufność między Polską a Francją. Stara się przekonać Francję, iż robi „zły interes", współdziałając z Polską w organizowaniu bezpieczeństwa w Europie.

„Izwiestia" przy tej sposobności bawia się w „denuncjowanie" polityki polskiej, iż „we wszystkich stolicach dyplomacja polska prowadzi akcję przeciw Francji i jej przyjaciołom". W czyich interesach — zapytują z komicznym tragizmem „Izwiestia" — pracowała polska dyplomacja, podkopując się pod piętę achillesową francuskiego systemu bezpieczeństwa w Europie środkowej? W każdym razie nie w interesach szczodrego francuskiego wierzyciela. Oczywiście publicyści sowieccy są lepszymi Francuzami od samych Francuzów i poczuwają się do udzielania im „rad".

Nie obawiają się przy tym popadania w logiczną sprzeczność, z jednej strony bowiem irytują ich poprawne stosunki Polski z Niemcami, z drugiej niepokoją się również pomyślnym rozwojem stosunków polsko-francuskich. Zdawałoby się jednak, że raczej w Moskwie winni patrzeć z zadowoleniem na przyjaźń polsko-francuską. Jeżeli jest inaczej, to nowy dowód, że prasa sowiecka chciałaby widzieć Polskę w stanie zupełnej izolacji. Dowodzi to również, że ataki Moskwy na Polskę z powodu jej polityki wobec Niemiec, są oczywiście najzupełniej nieszczere i wypływają wyłącznie z pobudek egoistycznych, oraz z dążeń komunizmu międzynarodowego.

Jak dalece w Moskwie różne czynniki zainteresowane są w sprawianiu na każdym kroku trudności polityce polskiej, świadczy artykuł „Izwiestii" z dnia 10 marca, poświęcony stosunkom polsko-litewskim, w którym pismo sowieckie stara się zachęcić Litwę do jak najsilniejszego oporu wobec Polski. Pismo sowieckie tłomaczy więc Litwinom, iż kraj nasz prowadzi w stosunku do Litwy „politykę zaborczą", przy czym ni stąd ni zowąd przypominają „Izwiestia" bezsensowny projekt zamiany Pomorza na terytorium litewskie, który istniał zawsze tylko w wyobraźni intrygantów międzynarodowych. Przypomnienie to jest jednak potrzebne Sowietom, celem judzenia Litwy przeciw Polsce.

Nawet postulaty kolonialne Polski wywołały burzę w Sowietach, aczkolwiek nie były przecież skierowane pod adresem ZSSR. Pisma sowieckie, choć przyznają, że sprawy te mają dla Polski „pierwszorzędne znaczenie", nie powstrzymają się znowu od insynuacji, iż są one skierowane przeciw... Francji (?), przy czym dla „Izwiestii" są one nowym dowodem, iż „kurs polskiej polityki zagranicznej po wizycie Rydza Śmigłego w Paryżu nie uległ zmianie".

Na każdym zatem kroku prasa sowiecka przeciwstawia się dążeniom polityki polskiej. Warto w każdym razie zaznajomić się z jej argumentacją, albowiem przenika ona do różnych środowisk międzynarodowych i jest niewątpliwie głównym dziś źródłem antypolskiej propagandy w świecie. Opinia polska musi sobie dobrze ten fakt zanotować.

Płonący parowiec

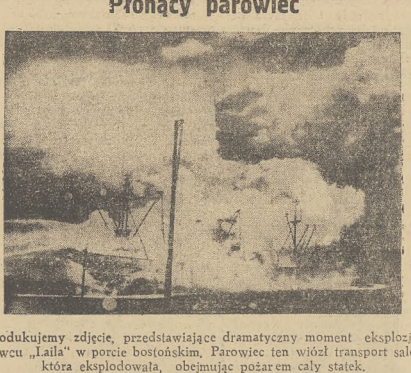

Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające dramatyczny moment eksplozji na parowcu „Laila" w porcie bostońskim. Parowiec ten wiózł transport saletry, która eksplodowała, obejmując pożarem cały statek.

Pomóż bezrobotnym!

ŁUPIEŻ NISZCZY WŁOSY A WYPADANIE WŁOSÓW JEST NASZYM UTRAPIENIEM.

Z górą dwa lata trwały przygotowania do wypuszczenia na rynek preparatu **OLEUM PETRAE „GLIMAR"** przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów.

Najpoważniejsze kliniki i lekarze - specjaliści w Polsce stwierdzają zgodnie, że **OLEUM PETRAE „GLIMAR"** usuwa niezawodnie łupież i zapobiega wypadaniu włosów.

Żądać **OLEUM PETRAE „GLIMAR"** wraz z orzeczeniami lekarskimi w aptekach, drogerjach i perfumerjach względnie w firmie

„GLIMAR", Lwów. Batorego 26

Wielka ofensywa powstańców hiszpańskich

Paryż, 1. 4. (Tel. wł.) Ag. Havasa donosi z Avila (po stronie powstańców): Rozpoczęta dziś z rana ofensywa powstańców na froncie Biscaye zaczęła się od natarcia wzdłuż osi Vitoria—Durango. Natarcie piechoty rozpoczęło się po trzygodzinnym, intensywnym przygotowaniu artyleryjskim, które zniszczyło rowy strzeleckie przeciwnika. Powstańcy walczyli całe rano celem wybicia wojsk rządowych z ich stanowisk. Wojska rządowe kilkakrotnie ruszały do przeciwnatarcia, lecz wobec przeważających sił powstańczych rozpoczęły odwrót, ścigane przez wojska gen. Franco, posuwające się za nimi w bardzo bliskiej odległości i używające podczas pościgu broni maszynowej, co powoduje bardzo ciężkie straty wśród wojsk rządowych.

FRONT BISCAYE ZOSTAŁ PRZERWANY. Po oczyszczeniu silnie umocnionej pozycji powstańcy zajęli po krótkiej walce wzgórza, dominujące nad m. Moreto, a następnie szybkim ruchem oskrzydlającym zdobyli m. Albert'a, biorąc 50 jeńców.

Po południu powstańcy zajęli po krótkim oporze ze strony wojsk rządowych miejscowości Carinto i Jozetacho, a następnie po ciężkiej walce i wielokrotnych atakach miejscowość Asenziomendio oraz cały system fortyfikacyj w tym obszarze.

Powstańcy przeszli do natarcia również na odcinku Villa Real, gdzie wojska rządowe straciły kilkuset zabitych i tysiące rannych, pozostawiając liczną zdobycz, m. in. dwa działa i 7 ciężkich karabinów maszynowych. Lotnictwo powstańcze sygnalizowało powstańcom skupienia przeciwnika oraz otrzymywane przezeń posiłki, nie natrafiając na przeciwdziałanie samolotów rządowych. Donosi, że w razie powodzenia obecnej ofensywy powstańcy mogliby dojść do Oviedo.

Paryż, 1. 4. (Tel. wł.). Havas donosi z Avila (po stronie powstańców): Dowództwo powstańcze otrzymało wiadomości o koncentracji wojsk rządowych w pobliżu m. Guadarrama i na sąsiednich węzłach komunikacyjnych oraz o przygotowywanym przez wojska rządowe natarciu na tym odcinku, postanowiło uprzedzić przeciwnika. Dziś przed południem powstańcy zatakowali znienacka stanowiska wojsk rządowych, powodując olbrzymie zamieszanie. Rządowe rowy strzeleckie były przepełnione żołnierzami, co spowodowało olbrzymie straty. Powstańcy po zdobyciu rowów strzeleckich zniszczyli wszystkie przygotowania do projektowanej ofensywy wojsk rządowych.

Jednocześnie powstańcza artyleria ciężka bardzo dokładnie informowana przez lotnictwo, ostrzeliwała stanowiska artylerii rządowej, niszcząc wiele dział. Lotnictwo bombardowało skupienia na tyłach wojsk rządowych, m. in. stację Villa Alba, gdzie wyleciał w powietrze magazyn amunicyjny oraz został uszkodzony dwiema bombami rządowy pociąg pancerny.

W rezultacie tej operacji powstańcy zniszczyli pozycje wyjściowe wojsk rządowych, zadając im bardzo ciężkie straty. Ofensywa wojsk rządowych była zapowiadana od dwóch dni i miała być poprowadzona w kierunku doliny San Rafael. Obecnie inicjatywa na froncie Avila została na dłużej wydarta przez powstańców.

Klęska wojsk rządowych

Rabat, 1. 4. (PAT) Popołudniowy komunikat powstańczej radiostacji w Sewilli zamieszcza sprawozdanie z przebiegu operacyj na odcinku Estramadury. Ze sprawozdania tego wynika, że powstańcy zajęli Sierra Medeline oraz znaczną część płaskowzgórza w okolicy Serena. Wojska rządowe poniosły wielkie straty w ludziach i materiale wojennym.

Irun, 1. 4. (PAT). Agencja Havasa donosi: Wojska powstańcze przeprowadziły w dniu dzisiejszym na froncie biskajskim niezwykle gwałtowne ataki, zmuszając przeciwnika do odwrotu i zajęcia pozycyj na wzgórzach sąsiadujących z miejscowością Ochiandano.

Artyleria powstańcza ostrzeliwała drogę, wiodącą do Durango, uniemożliwiając w ten sposób wojskom rządowym otrzymanie posiłku.

SUKNA BIELSKIE CH. STADLER Ceny najniższe 1852 Lwów, Jagiellońska 15

Kondolencje po skonie Szymanowskiego

Warszawa, 1. 4. (PAT) Na ręce Rodziny śp. Karola Szymanowskiego napływają bez przerwy niezliczone depesze i listy kondolencyjne, od wybitnych osobistości świata muzycznego, literackiego i artystycznego.

M. in. nadeszły telegramy z kondolencjami od Zarządu m. st. Warszawy, i wybitnego muzyka francuskiego Casella z Paryża.

Państwowe Konserwatorium Muzyczne w Warszawie wystosowało depeszę treści następującej do matki zmarłego: „Rektor i Rada Państwowej Konserwatorium Muzycznego w Warszawie wstrząśnięta do głębi zgonem genialnego twórcy polskiego, ślą Czcigodnej Pani wyrazy najgłębszego współczucia". (—) Rektor Eugeniusz Morawski.

Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku prof. dr. Burckhardt na audiencji na Zamku

Ostatnia droga śp. insp. Czyniowskiega

Warszawa, 1. 4. (PAT) Dziś odbył się w Warszawie pogrzeb śp. Edmunda Czyniowskiego, komendanta wojewódzkiego Policji Państwowej w Białymstoku, inspektora P. P. Po odprawieniu nabożeństwa żałobnego w kościele Św. Krzyża, kondukt pogrzebowy o godz. 12-tej ruszył na cmentarz Powązkowski. W oddaniu hołdu zmarłemu wzięli udział: komendant główny P. P. gen. Kordian-Józef Zamorski, delegacje policji z całej Polski, przedstawiciele władz państwowych, Rodziny Policyjnej i inni.

Ożywienie w kołach politycznych

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł. — s. b.) W kołach politycznych i parlamentarnych nastąpiło dziś lekkie ożywienie w związku ze zjazdem posłów i senatorów do Warszawy po dietv. Korzystając ze zjazdu posłów i senatorów, niektóre ugrupowania parlamentarne zwołały na dziś obrady. M. in. obradowały Parlamentarna Grupa Pracy i Koło Parlamentarne Województwa Warszawskiego.

„HARNASIE" SZYMANOWSKIEGO W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 1. 4. (PAT). „Philharmonie Symphony" wystawiła dzisiaj w największej sali koncertowej Nowego Jorku Carnegie Hall „Harnasie" Szymanowskiego w formie koncertowej.

Dyrygował Artur Rodziński. Publiczności rozdano przy wejściu na salę wraz z programem koncertu żałobne notatki o śmierci Szymanowskiego. Rodziński na znak żałoby po zmarłym kompozytorze wstrzymał oklaski.

Sukces „Harnasi" jest ogromny. Prasa jednogłośnie podkreśla momenty najwyższego natchnienia muzycznego i przesubtelną orkiestrację oryginalnego dzieła kompozytora polskiego.

Rzadkie znalezisko archeologiczne

Waszyngton, 1. 4. (PAT) Wyprawa archeologiczna Carnegie Institution w. Waszyngtonie, która od dłuższego czasu dokonywuje wykopalisk w piramidach w Gwatemali, będących grobowcami dynastów szczepu Maya, zagadkowo zbliżonego kulturalnie do dawnych Egipcjan — znalazła m. in. w jednym z tych grobowców olbrzymią kulę z zielonego jaspiru, ważącą przeszło dwieście funtów, i pokrytą tajemniczymi napisami. Były jaspisu podobnych rozmiarów nigdzie dotychczas nie znano.

517 km. na godzinę

Rzym, 1. 4. (PAT). Inżynier Furio Niclot pobił na wojskowym samolocie myśliwskim światowy rekord szybkości lotu, osiągając 517 km na godzinę. Poprzedni rekord (476 km na godz.) należał do Francuza Maurice Arnoux.

Inż. Niclot jest oficerem rezerwy lotnictwa i ma już za sobą rekord wysokości dla samolotów turystycznych.

Związek oficerów w st. spoczynku w OZN.

Warszawa, 1. 4. (PAT) Obradujący w Warszawie zjazd prezesów wszystkich okręgów Związku Oficerów wojsk polskich w stanie spoczynku, powziął w związku z deklaracją ideowo-polityczną płk. Adama Koca — następującą deklarację:

„Zjazd prezesów okręgów Związku Oficerów wojsk polskich w stanie spoczynku, zaznajomiwszy się z tekstem deklaracji ideowo-politycznej płk. Adama Koca o obronie narodu i państwa polskiego, wyraża żołnierskie zadowolenie, że w dobie wewnętrznego rozbicia społeczeństwa polskiego zostały tak dobitnie sformułowane przez czynniki społeczne zasady i środki obronności narodu i państwa polskiego.

Zjazd prezesów okręgów — zakładając, że zasady, określone w deklaracji, zostaną szczerze i sprawiedliwie wcżyn wprowadzone, skutkiem czego zostanie ugruntowany i wzmocniony byt narodu polskiego i państwa polskiego — ustosunkowuje się do ogłoszonych tez deklaracji ideowo-politycznej rzeczowo".

Szekspira „Jak się wam podoba"

Następny program kinoteatru „Kopernik"

(Z.) W dniu wczorajszym 65-letni Michał Zacharewicz (ul. Zamarstynowska 165) usiłował popełnić samobójstwo przez podcięcie brzytwą żył u rąk. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło desperata do Szpitala Powszechnego. Powód rozpaczliwego kroku nieznany.

Rozwiązanie Rady miejskiej w Łodzi

Warszawa, 1. 4. (PAT). Minister Spraw Wewnętrznych na podstawie ustawy samorządowej decyzją z dnia 31. marca r. b. rozwiązał Radę miejską miasta Łodzi, z motywów następujących:

Pismem z dnia 24. lutego r. b. Rada miejska m. Łodzi zgodnie z wymaganiami ustawy samorządowej została pod rygorem rozwiązania wezwana: 1) do podjęcia normalnej pracy w ramach ciążących na niej zadań i obowiązków w szczególności natychmiastowego podjęcia prac nad preliminarzem budżetowym, oraz uchwalenia w terminie 2 tygodni pożyczek niezbędnych do zatrudnienia bezrobotnych i prowadzenia normalnej gospodarki w bież. roku budżetowym i w roku budżetowym 1937/38, oraz 2) do zaniechania niewłaściwego postępowania.

Na posiedzeniu Rady miejskiej m. Łodzi w dniu 3. marca 1937 r. po odczytaniu przez przewodniczącego tego wezwania, większość Rady zgłosiła oświadczenie, z którego wyraźnie wynikało, iż nie przystąpi ona do obrad nad preliminarzem budżetowym na rok 1937/38 do czasu zatwierdzenia przez władze całości wybranego zarządu miejskiego.

W rezultacie zarówno na posiedzeniu w dniu 3 marca, jak też w dniach 10 i 16 marca 1937 r. Rada miejska m. Łodzi do obrad nad preliminarzem budżetowym nie przystąpiła, nie dopełniając tym samym swego kardynalnego obowiązku, jakim jest uchwalenie budżetu i umożliwienie przez to zarządowi miejskiemu prowadzenia prawidłowej gospodarki miejskiej i naruszając przepisy artykułów (artykułu 69) ustawy samorządowej. Rada miejska m. Łodzi na posiedzeniach w dniach 3, 10 i 16 marca 1937 r. nie uchwaliła również pożyczek niezbędnych do wykonywania nor malnej gospodarki oraz prowadzenia robót inwestycyjnych i zatrudnienia bezrobotnych, do czego była wezwana pismem z dn. 24 lutego 1937 r.

Postępowaniem tym Rada miejska dała dowód nieudolnego i niedbałego traktowania istotnych interesów gospodarczych gminy, naruszając przepisy ustawy samorządowej. 3) Rada miejska m. Łodzi mimo wezwania dopuszcza się w dalszym ciągu gorszących zajść oraz toleruje wśród swoich członków bez względu na ugrupowanie, wystąpienia publiczne na posiedzeniach Rady, które uwłaczają powadze i obniżają zaufanie, jakim powinny cieszyć się organy administracji publicznej, przez co naruszono artykuł 69 ustawy samorządowej. Dowodem tego są liczne fakty nie dopuszczania do przemówień, opuszczania gremialnych swoich miejsc a nawet wszczynania bójek, co zostało wytknięte w upomnieniu 24 lutego br. W dalszym ciągu na posiedzeniach następnych w dniach 3 i 16 marca br. Rada miejska wszczęła krzyki i gwizdania, zmuszając przewodniczącego do przerywania posiedzeń.

Wspaniały dar Policji dla Armii

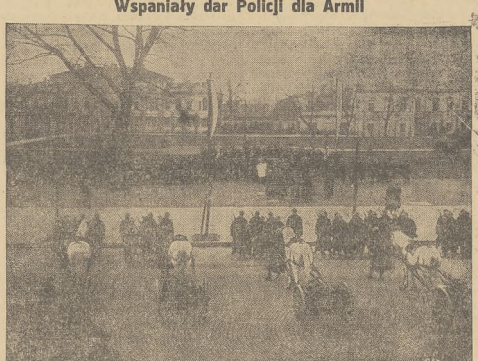

Wręczenie przedstawicielom Armii ciężkich karabinów maszynowych przez szeregowych Policji Państwowej, woj. lubelskiego, z okazji Imienin Marszałka Śmigłego-Rydza, na placu Litewskim w Lublinie.

Dyrektor opery warszawskiej w Budapeszcie

Budapeszt, 1. 4. (PAT) Dyrektor Opery warszawskiej Jerzy Mazaraki, który przed pięciu dniami przybył do Budapesztu celem zaznajomienia się z węgierską operą i baletem, odjechał dziś do Warszawy.

Dyr. Mazaraki obecny był na kilku przedstawieniach w operze, zapoznając się z baletem węgierskim oraz z węgierskimi operami: „Bank Ban", „Hunyadi Laszlo" i „Janos Vitez". Dyr. Mazaraki z uznaniem wyraża się o węgierskiej twórczości operowej i balecie oraz o wysokim poziomie opery budapeszteńskiej. Szczególna uwagę dyr. Mazaraki zwrócił na doskonałą reżyserię oraz wyjątkowo pomysłowe dekoracje proste a dające duży efekt. Dyr. Mazaraki, który przez czas swego pobytu w Budapeszcie nawiązał kontakty z tutejszymi kołami muzycznymi i teatralnymi, był szczególnie serdecznie podejmowany przez dyrektora Opery budapeszteńskiej p. Markusa oraz generalnego sekretarza Opery p. Morlina.

Stan kredytu długoterminowego na koniec r. ub.

Stan listów zastawnych i obligacji emitowanych przez instytucje kredytu długoterminowego w końcu roku ubiegłego wyniósł 2,014.251 tys. zł., podczas gdy w końcu roku 1935 stan ten wynosił 1,972.474 tys. zł. Listów zastawnych było w obiegu na kwotę 1.354.960 tys. zł., a obligacji na 659.291 tys. zł. Listów zastawnych i obligacyj kredytowych ziemskich było w obiegu na 386.673 tys. zł., towarzystw kredytowych miejskich — 311,294. tys. zł., listów Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego — 32.918 tys. zł. i listów banków hipotecznych prywatnych — 103.037 tys. zł., listów zastawnych i obligacyj banków państwowych było w obiegu na ogólną sumę 1,156.185 tys. zł., a obligacyj banków komunalnych — 24.144 tys. zł.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Na Wileńszczyźnie i Podlasiu jeszcze dość pogodnie, poza tym pogodą chmurna z drobnymi opadami, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich. Cieplej. Dość silne wiatry południowo - wschodnie i południowe.

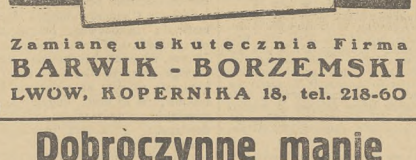

Zamianę uskutecznia Firma
BARWIK - BORZEMSKI
LWÓW, KOPERNIKA 18, tel. 218-60
1298

Dobroczynne manie

Jedno z angielskich towarzystw ubezpieczeniowych wpadło na pomysł uwzględnienia u kandydatów ubezpieczających się na życie, oprócz zwykłych cech, jak zdrowie skłonności dziedziczne, nawyki, zawody i t. p. jeszcze szczególne upodobania, jak manię kolekcjonerskie i t. p.

Pomysł ten nie zrodził się z przypadku, a jest wynikiem długoletnich obserwacyj i zestawień statystycznych, które wykazały, że osoby posiadające specjalne zamiłowania i wyładowujące swą energię w tym kierunku, żyją przeciętnie dłużej od normalnych filistrów, troszczących się jedynie o spokojne przeżycie dnia. — Z tym spokojem filistrów, to też trochę przesady. Jakże często słyszy n. p. muzyka, który przecież poświęcił się swemu zawodowi z zamiłowania, przeklinającego swój los, narzekającego na psie, marne życie. Idąc za głosem swego powołania powinien był przecież znaleźć jeśli nie szczęście, to jego najistotniejszy namiastek, wewnętrzne zadowolenie, które jest pierwszym warunkiem długiego życia. Tymczasem znalazł rozgoryczenie. Dlaczego? — Odpowiedź jest prosta. Muzyk ten zamknął swe życie wyłącznie w ramach swego zawodu, (nie mówimy tu o muzykach twórczych, artystach), — nie mając pozatym żadnych innych zamiłowań, żadnego ulubionego „konika" — tej czy innej manii, któraby mogła stanowić odtrutkę na znużenie zawodowe, niespostrzeżenie, ale tym skuteczniej naruszające równowagę psychiczną człowieka, a tym samym osłabiające jego żywotność.

Znany jest przykład pewnego malarza artysty, który po skończeniu zamówionego na termin obrazu stawał z zamiłowaniem przy warsztacie stolarskim, wyrabiając proste stołki, w czym znajdował przyjemność. Pewien znakomity artysta dramatyczny, przed przyjęciem zaproszenia na gościnne występy, w którymś z miast prowincjonalnych, zamawiał sobie z góry partię brydża, by w ten sposób znaleźć rozrywkę po zawodowej pracy.

To wyżycie się w tego rodzaju nieszkodliwych maniach, dając duże zadowolenie wewnętrzne jest jednym z głównych przyczyn przedłużenia życia. — Niedawno w dziennikach amerykańskich w opisie nowoczesnego sanatorium dla nerwowo chorych zaznaczono, że: „dyrektor sanatorium zaleca swym chorym kolekcjonowanie znaczków pocztówek i t. p., jako skuteczne lekarstwo na trapiące ich choroby nerwowe". Metoda owego śmiałego inicjatora, który w swym kraju nie potrzebował lękać się śmieszności, dała doskonałe wyniki, zwłaszcza przy leczeniu stanów ostrego rozstroju nerwowego.

Szczerze powiedziawszy, to w obecnych, tak niesłychanie ciężkich warunkach wszyscy jesteśmy zmęczeni, wyzerpani, chorzy. Szukajmy odtrutki na gnębiące nas troski codziennego życia w nieszkodliwych, a często kształcących umysł upodobaniach. Zbieramy bodaj znaczki — ale gdy tylko nas ta mania znuży, rzućmy ją. Przy manii, pisanej przez małe m, jest to łatwiejsze niż w każdym innym wypadku. A przy tym taka mania nie działa na nerwy. A o to chodzi. Oddając się po skończonym dniu pracy, ulubionym zajęciom, powracamy do duchowej równowagi, jak że często zakłóconej w ciągu dnia koniecznością obcowania z ludźmi nie za wsze miłymi, walki z trudnościami, niepowodzeniami i t. p. tysiącznymi przeszkodami, w sumie składającymi się na naszą przedwczesną śmierć. Statystyka obliczyła, że przeciętnie żyjemy 50 lat. Moglibyśmy okres ten przedłużyć przynajmniej o lat 20-cia, prostym sposobem „spółkiwania" codzienno nalotu trosk i utrapień. — Nie na leży tego brać dosłownie „Zwyczajowi pofajerantowej wódeczki, czy piwa hołdujemy w tradycji od dawna. Ale statystyki towarzystw ubezpieczeń na życie nic nie mówią o tym, by sposób ten przyczyniał się w czymkolwiek do upiększenia, ułatwienia i przedłużenia naszego życia. To jedna z tych przez małe m pisanych, a jednak zdecydowanie szkodliwych manii. Szukajmy więc „manji" nieszkodliwych!!!

Z Kołomyi

OBNIŻKA ODSETEK POŻYCZKOWYCH. Na posiedzeniu Rady Powiatowej Kasy Oszczędności została uchwalona obniżka odsetek od pożyczek z 10 proc. na 9 proc. Ta obniżka ma ogromne znaczenie dla życia gospodarczego.

PONOWNE URUCHOMIENIE KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ. Onegdaj została uruchomioną linia komun. samochodowej na odcinku Kołomyja - Horodenka - Stanisławów i Stanisławów - Kołomyja. Przerwa ruchu na tej linii nastąpiła wskutek zasp śnieżnych.

POŻAR W HORODENCE. W Horodence przy ul. Mohyły 9 wybuchł pożar. Pastwą płomieni padła zagroda Teodora Myreniuka. Ogólna strata wynosi około 2.000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono.

OTWARCIE SEZONU PIŁKARSKIEGO. Dnia 28 i 29 marca odbyły się zawody piłkarskie między drużynami: Strzelec - Drohr (2:1) i Pokucie-Hasmonea (5:0).

DZIEŃ GOSPODARCZY

Przed międzynarodową konferencją cukrową

Norman Davis przyjeżdża z szerokimi pełnomocnictwami gospodarczymi

Na czele delegacji francuskiej na międzynarodową konferencję krajów, produkujących cukier, uda się do Londynu minister Gosp. Narod. p. Spinasse. Przez powierzenie p. Spinasse tej misji, rząd francuski, jak twierdzi „L'Information", pragnął przede wszystkim podkreślić zasadnicze znaczenie jakie przywiązuje do współpracy w dziedzinie gospodarczej, gdyż Francja wraz z koloniami jest stosunkowo słabo zaangażowana w międzynarodowym handlu cukrem.

Norman Davis, który przybył już do Londynu i będzie reprezentował St. Zjednoczone na międzynarodowej konferencji cukrowniczej, będzie miał w czasie swego pobytu w Londynie szereg rozmów z brytyjskimi mężami stanu.

Pogłoski, kolportowane przez niektóre pisma, jakoby nadzwyczajny ambasador St. Zjedn. przywiózł ze sobą do Londynu projekty ograniczenia zbrojeń i odbudowy gospodarczej świata, są — według miarodajnych opinij — nieścisłe; w otoczeniu Davisa jednak utrzymuje się zdanie, że ma on misję wybadania zasadniczych intencyj rządu brytyjskiego w zakresie tych podstawowych problemów.

Delegacja amerykańska stoi na stanowisku, że konferencja cukrownicza stanowi logiczny dalszy ciąg światowej konferencji gospodarczej z 1933 r. i że przebieg jej pozwoli na sprawdzenie istotnej tendencji w zakresie współpracy międzynarodowej. Najbardziej jednak interesować mają Davisa opinie rządu angielskiego na temat tak poważnych zagadnień, jak celne, monetarne, kwestia ograniczenia zbrojeń, a przede wszystkim problem surowców. Jakkolwiek niemieckie rewindykacje kolonialne zostały chłodno przyjęte w Londynie, ministrowie angielscy kilkakrotnie dawali do zrozumienia, że gotowi są rozpatrzeć pod różnymi kątami widzenia problem surowców. Delegata St. Zjedn. interesuje właśnie kwestia ewentualnej współpracy St. Zjedn. w dziedzinie surowcowej.

W sumie Norman Davis będzie dążył do wytworzenia sobie opinii na temat sposobów walki z trudnościami gospodarczymi, branych pod uwagę w krajach europejskich, przy czym w szczególności chodzi o te problemy gospodarcze, które bezpośrednio wpływają na zagadnienia natury politycznej.

Nie jest rzeczą ustaloną, czy po konferencji cukrowniczej Norman Davis uda się na kontynent. Możliwości takie istnieją.

O zwiększenie kontyngentu bekonowego

dla państwowej przetwórni mięsnej w Chodorowie

Wśród postulatów inwestycyjnych naszej dzielnicy, na specjalne podkreślenie zasługują usiłowania, zmierzające do podniesienia dochodowości gospodarstw rolnych. Rozbudowa przemysłu przetwórczego, związanego bezpośrednio z rolnictwem stanowi w tej polityce gospodarczej doniosły czynnik.

Na terenie województwa stanisławowskiego działa „Państwowa przetwórnia mięsna w Chodorowie", rozbudowa której jest jednym z zasadniczych postulatów inwestycyjnych tej dzielnicy.

Obecny miesięczny kontyngent dla Chodorowa pokrywany przez Wojew. Lwowskie, Stanisławowskie i Tarnopolskie wynosi około 1.300 szt. i oczywiście nie stoi w żadnym stosunku do możliwości produkcyjnych Małopolski Wschodniej i posiadanego pogłowia trzody chlewnej.

Dowodem tego są następujące dane cyfrowe.

W 1933 r. tylko z terenu Województwa Stanisławowskiego wyeksportowano do bekoniarni krajowych ogółem 40.530 szt. trzody chlewnej.

Z tej ilości wywieziono:

1) do Chodorowa	10.067	szt.
2) do Lublina	10.521	szt.
3) do Katowic	9.508	szt.
4) do Tarnowa	5.507	szt.
5) do Złoczowa	2.871	szt.
6) do Krakowa	965	szt.
7) do Lwowa	470	szt.
8) do Tarnowskich Gór	262	szt.
9) do Królewskiej Huty	475	szt.
10) do Dębicy	84	szt.
Ogółem	40.530	szt.

Przyjmując pod uwagę, że głównym producentem bekonów są małorolni, że w ostatnich latach w gospodarstwach rolnych przynoszą dochód wyłącznie tylko trzoda chlewna, jaja i nabiał, zwiększenie kontyngentu bekonowego dla Chodorowa bezwątpienia wpłynie dodatnio na opłacalność drobnych gospodarstw rolnych i dobrobyt szerokich mas rolniczych.

Wobec wielkich możliwości produkcyjnych Województwa Stanisławowskiego, a ograniczonych eksportowych kontyngentów bekonowych, zachodzi również potrzeba rozszerzenia działalności Państwowej Przetwórni mięsnej w Chodorowie w dziale wędlin (trwałych, szynek i konserw.

Wymaga również reorganizacji sam odbiór materiału bekonowego.

Obecnie Chodorów odbiera 75 proc. materiału bekonowego bezpośrednio od rolników, a 25 proc. od kupców. Z 75 proc. materiału bekonowego, dostarczanego przez rolników, 50 proc. bekoniarnia nabywa na podstawie kontraktów, zaś 25 proc. kupuje (bez uprzednich zobowiązań) w kołach hodowlanych i kołach producentów trzody chlewnej.

Za sztuki kontraktowe płaci bekoniarnia za kilo żywca mniej więcej 75 gr., za sztuki kupione w kołach hodowlanych mniej więcej 50 gr., a na targach od 30—40 gr.

Rozchodziłoby się o przejście na odbiór bekonów wyłącznie tylko od rolników z pominięciem pośredników i o wypośrodkowanie możliwie wyższej ceny za 1 kg żywca.

Zagadnienie zwiększenia kontyngentu bekonowego dla Państwowej Przetwórni Mięsnej w Chodorowie stoi w ścisłym związku z realizacją nowego nastawienia w polityce rolnej rządu, zmierzającej do zwiększenia uwagi na zagadnienia produkcji zwierzęcej.

Wzrost obrotów handlowych z krajami europejskimi

W roku ubiegłym obroty handlowe Polski z krajami europejskimi wzrastały równomiernie, tak po stronie wywozu, który podniósł się do 865.608 tys. zł., wobec 786.133 tys. zł. w roku poprzednim, jak i po stronie przywozu, który wyniósł 650.959 tys. zł. wobec 565.236 tys. zł. Saldo czynne tych obrotów utrzymało się na poziomie 214.649 tys. zł. wobec 220.897 tys. zł. w r. 1935.

Na pierwsze miejsce wśród kontrahentów Polski w Europie wysunęła się w roku ubiegłym Anglia, zajmująca w roku poprzednim drugie miejsce; obrót ogólny z tym krajem podniósł się z 298.093 tys. zł. w 1935 r. do 363.179 tys. zł. w 1936 roku, z czego 141.623 tys. zł. w przywozie i 221.556 tys. zł. w wywozie, dając saldo czynne w wysokości 79.933 tys. zł.

Drugie miejsce zajęły figurujące w roku poprzednim na pierwszym miejscu Niemcy, obroty z którymi nieco się zwiększyły, równoważąc się przy 142.893 tys. zł. przywozu i 142.085 tys. zł. wywozu. Następne miejsce w kolejności co do wysokości obrotów zajmują: Belgia (w poprzednim roku na szóstym miejscu), Austria, Szwecja, Francja, Czechosłowacja i Holandia. Zaznaczyć należy, że obroty handlowe z Francją, od szeregu lat dla Polski deficytowe, zostały w roku ubiegłym zrównoważone, wykazując saldo dodatnie w wysokości 143 tys. zł.

Notatki

= Ustawodawstwo gospodarcze. Ukazał się Dziennik Ustaw R. P. Nr. 24 z dnia 31 marca 1937 r., w którym opublikowano m. inn. następujące rozporządzenie o charakterze gospodarczym:

ustawa z dnia 18 marca 1937 r. w sprawie ratyfikacji projektów i konwencji, przyjętych dnia 10 czerwca 1925 r. na VII sesji ogólnej konferencji międzynarodowej Organizacji Pracy w sprawie: 1) odszkodowania za wypadki przy pracy i 2) odszkodowania za choroby zawodowe (po. 169).

ustawa z dnia 29 marca 1937 r. o zakończeniu akcji oddłużania związków samorządowych (poz. 151):

rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 29 marca 1937 r. w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień poprawionia w formie not, wymienionych w Paryżu dnia 17 i marca 1937 r. o przedłużeniu prowizorycznego układu handlowego między Polską a Francją z dnia 18 lipca 1936 r. i o zmianie art. 5 tego układu (poz. 154):

rozporządzenie ministra Przemysłu i Handlu z dnia 18 marca 1937 r. o ustalaniu okręgów elektryfikacyjnych (poz. 156):

rozporządzenie ministra Opieki Społecznej z dnia 23 marca 1937 r., wydane w porozumieniu z ministrami: Spraw Wewnętrznych, Spraw Zagranicznych oraz Przemysłu i Handlu w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 4 czerwca 1937 r. o ochronie rynku pracy (poz. 160):

rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 24 marca 1937 r. wydane w porozumieniu z ministrem Poczt i Telegrafów w sprawie zmiany rozporządzenia ministra Sprawiedliwości z dnia 27 czerwca 1936 r., wydanego w porozumieniu z ministrem Poczt i Telegrafów o sporządzaniu przez urzędy i agencje pocztowe protestów weksli.

= Poważny rozwój spółdzielczego zbytu zboża ukraińskich kooperatyw. Ukraiński „Centrosojuz" prowadzi już od roku 1933 spółdzielczy zbyt zboża. Spółdzielnie ukraińskie z Małopolski Wschodniej sprzedały przez „Centrosojuz" w roku 1934 — 970 ton, w roku 1935 — 2.473 ton, w roku 1936 — 21.534 ton. Pszenicy sprzedano 8.963 ton, żyta 5.881, jęczmienia 3.495, owsa 808, kukurydzy 1.093, hreczki 236, fasoli 394, wyki 153, siemienia konopnego 294, ziarna słonecznikowego 217. Z „Centrosojuzem" pracowało 20 okręgowych Związków Spółdzielczych, mając do dyspozycji 35 magazynów zbożowych. „Centrosojuz" przewiduje budowę, względnie kupno dalszych 15 magazynów w roku 1937. Wartość za sprzedane przez kółka w roku 1936 osiągnęła 5,855.423 złotych.

= Kto ma prawo prowadzić rekrutację robotników na wyjazd do Belgii i Francji. Władze emigracyjne podają za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego do wiadomości, że wszelka rekrutacja robotników do Francji i Belgii i innych krajów europejskich, jak również do krajów zamorskich, prowadzona przez osoby lub instytucje prywatne, jest wzbroniona. Władze emigracyjne zawiadamiają, że za skutki nielegalnego werbunku dla osób ewentualnie poszkodowanych, które — mimo ostrzeżeń w prasie i przez radio — nawiązują stosunki z nielegalnie działającymi prywatnymi agentami emigracyjnymi lub wpłacają im jakieś sumy na rachunek obiecanych kontraktów pracy lub załatwiania formalności — nie odpowiadają i jedynie wszczynają dochodzenia karne przeciwko winnym przekroczenia Ustawy o emigracyjnej.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.00 — 88.57, dolary amerykańskie 5.28 — 5.25 i pół, dolary kanadyjskie 5.27 i pół — 5.25, florenty holenderskie 289.42 — 287.70, franki francuskie 24.30 — 24.16, franki szwajcarskie 120.45 — 119.65, funty angielskie 25.55 — 25.70, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 16.20 — 15.80, korony duńskie 115.49 — 114.65, korony norweskie 130.00 — 129.02, korony szwedzkie 135.38 — 132.40, liry włoskie 24.20 — 23.80, marki fińskie 11.42 — 11.00, marki niemieckie 128.00 — 120.00, szylingi austriackie 97.00 — 96.00, marki niemieckie srebrne 130.00 — 127.00.

AKCJE

Bank Polski 100.25, węgiel 20.50 — 20.75, Lilpop 13.60 — 13.75 — 13.65, Modrzejów 7.75 — 8.00, Ostrowiec 28.75, Starachowice 33.00 — 33.25 — 33.15.

Tendencja mocniejsza

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 64.75 — serie 84.00, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 63.75 — serie nieoznaczone, 5 proc. poż. kolejowa 53.25 — 53.50, 6 proc. poż. dolarowe 54.50 — kupon 31 grosy, — 4 proc. poż. premiowa dolarowa 45.00 — 44.75 — 45.00, 7 proc. poż. stabilizacyjna — 368.00 — kupon 81.64, 4 proc. poż. konsolidacyjna 52.75 — 50.88 — 51.50 dwa ostatnie drobne.

Tendencja niejednolita.

LONDYN. N. Jork 489.30, Paryż 106.46, Mediolan 92.98, Belgia 29.05 i jedna czwarta Zurych 21.47 i jedna ósma, Amsterdam 8.93 i dziewięć szesnastych, Oslo 19.90, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i pół, Berlin — 12.17.

ZURYCH. N. Jork 438 i siedem ósmych, Londyn 21.47, Paryż 20.17, Praga 15.31, Mediolan 23.12 i pół, Belgia 75.90, Amsterdam 240.22 i pół, Oslo 107.90, Kopenhaga 95.85, Sztokholm 110.70, Berlin 176.40.

PARYŻ. N. Jork 21.75 i pół, Londyn — 106.45, Mediolan 114.75, Belgia 366.30, Zurych 495.75, — Amsterdam 41.90 i pół, Berlin 875.00.

DEWIZY

Lwów, dnia 2 kwietnia

Belgia 88.82 — 89.00 — 88.64, Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.00 — 100.20 — 99.80, Amsterdam 288.70 — 289.42 — 287.98, Kopenhaga 113.20 — 115.49 — 114.91, Londyn 25.79 — 25.86 — 25.72, N. Jork czeki — 5.27 — 5.28 i jedna czwarta — 5.25 i trzy czwarte, N. Jork kabel 5.27 i jedna czwarta, — 5.28 i pół — 5.26, Oslo 129.67 — 130.00 — 129.34, Paryż 24.24 — 24.30 — 24.18, Praga 18.40 — 18.45 — 18.35, Sztokholm 133.05 — 133.38 — 132.72, Zurych 120.15 — 120.45 — 119.85, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan — 27.85 — 27.95 — 27.75, Helsinki 11.42 — 11.36, Montreal 5.28 i jedna czwarta — 5.25 i trzy czwarte.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty w akcjach Banku Polskiego po kursie zł. 100.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na ogół sytuacja bez zmiany.

Tendencja silna, utrzymuje się nadal, usposobienie spokojne.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Za 1 litr:

mleka pełnego na miarę	0.18—0.20 zł.
mleka w but. z dost. do domu	0.24—0.26 zł.
śmietany kwaśnej	1.00—1.00 zł.
śmietany słodkiej kawowej	0.80—0.80 zł.

Za 1 kilogram:

masło deserowe w bloku	3.60 zł.
masło stołowe	3.40 zł.
masło kuchenne	3.20 zł.
za 1 kopę jaj pow. 50 gr.	4.20 zł.
za 1 kopę jaj poniżej 50 gr.	3.60 zł.

Pogłoski o jugosłowiańsko-bułgarskiej unii celnej

W związku z pobytem w Sofii b. ministra Jugosławii Janicza, prezesa Komisji Finansowej Skupczyny, krążą w bułgarskich kołach gospodarczych pogłoski o badaniu możliwości utworzenia pewnego rodzaju unii celnej między Jugosławią a Bułgarią. Unia ta drogą specjalnych umów handlowych pozwalałaby obu krajom występować wspólnie z niektórymi artykułami na rynkach zagranicznych. (PAT).

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P.K. O. Nr. 505.000

Nowy wygląd Wiecznego miasta

(Od własnego korespondenta „Dz. Polskiego")

Rzym, 28 marca.

Dwie są rocznice faszystowskich Włoch, w których pełna inicjatywa tego ruchu tworzy wprost epokowe dzieła: pierwsza z nich przypada na dzień 21 kwietnia i występuje pod mianem „Święta pracy", druga w dniu 28. października, czcząc jako święto narodowe „marsz na Rzym" — pozostawia, jak i pierwsza w spuściźnie po sobie dzieło wybitnej doniosłości dla użyteczności publicznej. W związku z tymi rocznicami dzięki robotom, zakrojonym na szeroką skalę, przybrał Rzym w ostatnich latach zupełnie inny wygląd, dzięki czemu zmienia stopniowo swoje oblicze. Władze faszystowskie opracowały w szerokim zakresie plan przebudowy miasta a urzeczywistniając go stopniowo, z olbrzymim nakładem twórczej energii oraz pracy, jak niemniej i pieniędzy — coraz bardziej zbliżają się do założonego pierwotnie celu.

W pierwszym rzędzie pobudką, która wpłynęła na założenie tego planu, był szybko postępujący rozrost miasta. Pamiętać należy, że Rzym przed 60 laty liczył zaledwie 200.000 tysięcy mieszkańców, która to cyfra podwoiła się w r. 1885, a osiągając w r. 1920 — 900.000 mieszkańców, przekroczyła obecnie milion. Tak szybko rosnące cyfry zniewoliły władze faszystowskie w pierwszym rzędzie do rozszerzenia i powiększenia sieci komunikacyjnej, aby w ten sposób doprowadzić do utworzenia nowoczesnych arteryj dla wzbierającego z każdym rokiem ruchu komunikacyjnego.

Powiedział ongiś Sienkiewicz, że w Rzymie leżą obok siebie trzy światy: Rzym starożytny z wspaniałymi pomnikami, Rzym papieży, oraz Rzym nowoczesny. Gdy pierwszego ośrodkiem jest Palatyn i Forum Romanum, drugi otrzymał samodzielną oprawę w państwie Watykańskim, trzeci obok tamtych dwóch tętni potężnym ruchem nowoczesnej epoki.

Przeszkodą niemałą w rozbudowie miasta był właśnie ów starożytny Rzym, odosobniony jakby od życia nowoczesnego, położony na uboczu, jakby zagubiony wśród labirvntu ulic, osłoniętv niemal dookoła starymi, mało zresztą wartościowymi budowlami. Uprzystępnić dostęp do starego rzymskiego miasta a równocześnie poprowadzić rozszerzonych ulic-strad, któreby w znacznej mierze ułatwiały komunikację — stało się zadaniem faszystowskiego planu regulacyjnego. W ten sposób z ogromnym nakładem pieniężnym po zburzeniu całych kompleksów starych budowli, pozbawionych wartości historycznej, powstały w ostatnich latach nowe szerokie, pod względem urbanistycznym wzorowo urządzone ulice, które jakby pierścieniem otoczyły starożytne rzymskie miasto i jego drogocenne zabytki, jakie właśnie dzięki tym robotom regulacyjnym odsłonięte, stały się dostępne dla tych, którzy zewsząd spieszą, by stanąć u źródeł kultury rzymskiej. Świat starożytny, ogniskujący się w śródmieściu, pozbawiony szpetnych nieraz zasłon w postaci starych domów, zyskał wiele na planie regulacyjnym, wystąpił bowiem w pełni swego majestatu, łatwo bowiem obecnie dostępny wywiera obecnie o wiele potężniejsze wrażenie aniżeli dawniej.

Trzy wielkie, szerokie, wspaniałe urządzone drogi powstały w ostatnich latach w śródmieściu rzymskim: via dell' Impero, via del Mare i via del Arco Massimo. Punktem wyjścia dla nowych tych strad jest znany plac Wenecki nad którym dominuje monumentalny pomnik Wiktora Emanuela II, a którego duszą jest obecnie dawny gmach austro - węgierskiej ambasady, dziś siedziba naczelnego rządu faszystowskiego..

Wspaniałą jest via dell' Impero, prowadząca wzdłuż forów rzymskich i Trojana. Augusta a po prawej stronie wzdłuż Forum Romanum, by znaleść swe ujście obok Colosseum. Zaznaczyć należy, że wobec zupełnego pokrycia kosztów utrzymania tej perły zabytków rzymskich — obecnie zniesiono opłatę wstępu na Forum Romanum, to też o każdej porze dnia tłumy zwiedzają nagromadzone tam skarby starorzymskiej kulturv. Odsłonięte zostało Forum Romanum po zburzeniu kilkudziesięciu starych, pozbawionych historycznej wartości domów.

Druga, wspaniała strada: via del Mare, szeroka i nowożytnie pod względem urbanistycznym założona wiedzie w kierunku morza, które podjęte roboty regulacyjne zbliżvły do miasta.

Ze wzgórza Palatynu oglądaliśmy trzecią, wspaniałą stradę: viadel Arco Massimo, poprowadzona brzegiem dawnego Circus Maximus i otwartą uroczyście w dniu 28. października przed dwoma laty. Wiedzie ona wzdłuż zboczy Awentynu, wiąże go z Palatynem i dochodzi ku brzegowi Tybru.

W ten sposób trzy wielkie, wspaniałe strady nowoczesne odsłoniły zabytki starego Rzymu i w doskonałej formie rozwiązały problem uregulowania podłoża dla coraz bardziej rozwijającego się ruchu wielkomiejskiego.

A. M.

Stan zasiewów rolnych w połowie marca

Stan zasiewów ozimych, ustalony na podstawie 3.900 sprawozdań korespondentów rolnych Głównego Urzędu Statystycznego, przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski w dniu 15 marca b. r. w stopniach kwalifikacyjnych następująco (pierwsza liczba w nawiasie oznacza stan z dnia 15 stycznia b. r., druga — w dniu 15 marca r. ub.): pszenica 2,7 (2,9—3,4), żyto 2,8 (3,0—3,4), jęczmień 2,6 (3,0—3,3), rzepak 2,7 (3,3 do 3,5, koniczyna 2,7 (3,0—3,3).

Z woj. wileńskiego i nowogródzkiego około 60 proc. korespondentów stwierdziło, że zasiewy znajdowały się jeszcze pod śniegiem, to też stanu ich nie można było określić.

Stan zasiewów z dnia 15 marca pogorszył się znacznie w porównaniu do stanu z dnia 15 stycznia (w dniu 15 lutego zasiewy były pod śniegiem). Jak zaznaczone w poprzednich komunikatach, oziminy, wskutek niesprzyjających warunków na jesieni, weszły w okres zimowy słabo rozwinięte i zaniedbane, to też silne mrozy, które bywały w drugiej połowie stycznia i na początku lutego przy braku pokrywy śnieżnej, (w woj. centralnych i zachodnich), lub niskiej pokrywie (w woj wschodnich i południowych) oraz towarzyszące mrozom silne wiatry, spowodowały miejscami znaczne uszkodzenia w zasiewach i wymarznięcie ziemniaków w dołach i kopcach. Przede wszystkim uszkodzenia te miały miejsce w woj. zachodnich i centralnych, zwłaszcza na glebach lekkich i piaszczystych. O uszkodzeniu ozimin wskutek mrozów donosiło około 80 proc. korespondentów z województw zachodnich i centralnych 40 z województw wschodnich oraz krakowskiego i lwowskiego i zaledwie 15 proc. korespondentów z województw stanisławowskiego i tarnopolskiego. To też stan wszystkich zasiewów stosunkowo najlepiej przedstawiał się w tych dwóch województwach, najgorzej zaś w woj. pomorskim i poznańskim.

Okres od połowy lutego do połowy marca zaznaczył się pogodą zmienną, oraz znacznymi wahaniami temperatury. Śnieg ,który spadł w pierwszej połowie lutego, topniał, a ponieważ ziemia była zamarznięta, woda stała na polach, tworząc, w czasie ponownie na stępujących mrozów, skorupę lodową. To też z województw centralnych oraz krakowskiego i lwowskiego około 30 proc. korespondentów donosiło o uszkodzeniu ozimin, wskutek nadmiernej wilgci.

Jak wielkie będą uszkodzenia zimowe i jaka część powierzchni będzie wymagała przeorania, według opinii korespondentów, ocenić jest jeszcze dosyć trudno, ponieważ oziminy przeważnie nie ruszyły.

Z województw wileńskiego i nowogrodzkiego donosili korespondenci o dotkliwym braku paszy dla bydła, co pozostaje w związku z suszą, która objęła te województwa w roku ubiegłym.

ZE SPORTU

DZIŚ MECZ PŁYWACKI B. S. E. — POGOŃ

Dziś w sobotę o godzinie 19 na krytej pływalni przy ulicy Jabłonowskich 5, odbędzie się mecz pływacki Pogoń — B. S. E. Program zawodów jest następujący:

Godzina 19: Uroczyste powitanie drużyny węgierskiej i defilada zawodników.

Godzina 19.10: 200 m. stylem dowolnym, startuje: Załyony, Lemhenyi, Kot II i Klimko.

Godzina 19.15: 100 m. stylem klasycznym: Torok, Suranyi II, Kot III, Chorzewski I.

Godzina 19.15: 200 m. stylem klasycznym młodzików: Sobczak i Werocy (Czarni) oraz Zuckerkandel i Sternsschein (Hasmonea).

Godzina 19.30: 100 m. stylem dowolnym, klasa I: Toczyski, Proczyszyn i Papes (Czarni), oraz Kunzelman I (Świtеź).

Godzina 19.35: sztafeta 3X100 m. stylem zmiennym II klasa: (Czarni) Sobczak, Rogowski, Paciuszkiewicz, (Pogoń) Gamoń, Chorewski II, Kuśnierz, (Hasmonea) Susman, Reinert, Stern i (Świtеź) Kunzelman I i II, Wojnarowski.

Przerwa.

Godzina 20: Mecz piłki wodnej: B. S. E.: Vertessy, Rajki, Suranyi I i II, Lemhenyi — Pogoń: Chorzewski I, Kot II, Sulik II, Wojnarowicz, Kot II.

MIESIĄC PROPAGANDY OŚRODKÓW WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

Na polecenie Państwowego Urzędu WF. i PW., rozpoczyna się z dniem dzisiejszym w całej Polsce „Miesiąc propagandy Ośrodków Wychowania Fizycznego".

Okręgowy i Miejski Ośrodek Wychowania Fizycznego i Kryta Pływalnia Miejskiego Komitetu WF. i PW. przy ulicy Zofii Strzałkowskiej 3, organizuje specjalne kursy dochodzące w godzinach wieczornych, na które przyjmują jeszcze wpisy.

Kursy odbędą się w zespołach dla pań i panów:

Kurs zaprawy gimnastycznej i lekkoatletycznej do prób o P. O. S.

Kurs gier sportowych, siatkówka, hazena i koszykówka.

Kurs masowej nauki boksu i lekkoatletyki osobny dla młodzieży — nie zaawansowanych zawodników.

Kurs nauki pływania.

Opłaty bardzo niskie. — Zgłoszenia przyjmuje Okręgowy i Miejski Ośrodek WF. ul. Zofii Strzałkowskiej 3.

CZARNI — ŚWITEŹ

W niedzielę, dnia 4 kwietnia 1937, o godzinie 11.30 na boisku Czarnych, odbędą się towarzyskie zawody piłkarskie między drużynami Świteзi a Czarnymi.

Powyższe spotkanie poprzedzą zawody drużyn: Granit — I. L. W. C. K. S. Czarni I B.

ZYGMUNT HAUPT.

NEW YORK +70°

Hallo Sid! Hallo Dave!

Dwaj młodzi ludzie wpadli na siebie w czeluściach „subway'u", podziemnej kolei Nowego Jorku. Potok spieszących się ku pociągom na węzłowej stacji potrącał jeh tak, że mogli wdać się w rozmowę dopiero wtedy, kiedy automatyczne schody wyniosły ich na rozpuchły od gorąca lipcowego asfalt 42-ej ulicv.

Mac Sidor, piegowaty, krępy blondyn parował wszystkimi porami swego ciała i wycierał spoconv kark mokrą chustką. Dave Short, smagły muskularny o granatowych włosach południowca był tak zawsze opanowany i chłodny w swoim zapietym eleganckim garniturze, że zdawało się, iż obliskо nego temperatura newjorskiego Fahrenheita spadnie o dziesięć stopni.

Przecisnęli się do najbliższego baru. Z ulicy dolatywał huk motorów, zgrzyt hamulców autobusowych, gwar tysięcznego tłumu — w barze ryczał pic'up i chrzęścił lód w shackerze potrząsanym przez mixera.

Short wypił szklanke whisky i wparł swoje zimne oczy w spocone czoło Mac Sidora.

„Słuchaj Sid, jeżeli myślisz, że Manhattan to jest las w Atabasca, gdzie możesz się schować, to się mylisz. Na twoim miejcu uważałbym, że jest tu za gorąco jak na godzinę przed terminem, który wyznaczono ci do opuszczenia Nowego Jorku. Wstvdzę się sentymentu jaki mam do ciebie za to, że kiedyś przed sędzią nie poznałeś mię, ale ważniejsze są dla mnie rozkazy z góry. Dzięki mnie wyrok „gangu" był bardzo łagodny. Masz zapomnieć, że istnieje Manhattan, Queensborough, New Jersey, Brooklyn Bronx, Richmond, wykreśl w swoim podręczniku geografii to, co nazywa się New Yorkiem. Pozatym całe USA jest dość obszerne, ażeby cie pomieścić razem z bagażem moralności, solidności, prawości, który to bagaż jest tak potrzebny racketerowi jak nesseser toaletowy gwiazdy filmowej misjonarzowi w Chinach".

Mac Sidor rozpiął kołnierz koszuli i spojrzał ponuro w automat do sprzedawania żiletek.

„Nie, nie wyjadę! Mam dość! Teraz kiedy Annabel najbardziej mię potrzebuje, nie mogę jej zostawić. I co jej powiem, kiedy zapyta mie o powód wyjazdu? Jeszcze jedno klamstwo, jeszcze jedna przeklęta pętla, w którą za plątaliście mnie! To już wole kulę w plecy! To umiecie — tchórze!"

Podniósł oczy na olbrzymi termometr zawieszony przed witryną baru. Bezmyślnie powiedział: „70 stopni". Doszedł go głos Shorta.

„Ou key! Ostrzegałem cie ostatni raz. Za 45 minut moim obowiązkiem jest właśnie z tylu strzelić do ciebie. To jest ważniejsze niż twoja moralność, niż Annabel, niż 70 stopni w cieniu".

Mac Sidor nie widział nawet, kiedy Dave zniknął mu z oczu. Zaplacił i powlókł się w górę ulicv. Nie bał się. Było mu wszystko jedno. Zresztą śmierć w biały dzień, wśród zawrotnego ruchu ulicy w południe wydawała się czymś tak nierzeczywistvm.-

Olbrzymie kadłuby autobusów z czerwoną reklamą: „Zuicie gumę Wrightley'a" torowały sobie drogę wśród mrowiska samochodów. Dzwonki na skrzyżowaniach ulic, spocony fajd tłuszczu nad kołnierzem grubego policjanta i tłum mężczyzn bez marynarek, w słomianych kapeluszach, kobiety poubierane względnie porozbierane niemożliwie z powodu gorąca (uważacie 70 stopni Fahrenheita) a nad wszystkimi wzlewami dominujący zapach rozpalonego asfaltu, spalin i jeszcze czegoś specyficznego dla olbrzymich zbiorowisk ludzkich, wszystko to było tak natrętnie realne, że śmierć wydała się tu czymś metafizycznym.

Doszedł do drugiej przecznicy, wsiadł do tramwaju nie patrząc na kierunek, w którym jedzie i ocknął się dopiero kiedy na końcowej stacji konduktor wypchnął go dość bezceremonialnie.

(Dok. nast.)

Wielkanoc przed mikrofonem

Obecne święta wielkanocne więcej wniosły na anteny nastroju religijnego, niż święta Bożego Narodzenia: muzyka religijna, kazania, pieśni przemieniły ostatnie dni Wielkiego Tygodnia w jakieś bezustanne „radiowe nabożeństwo. Na tle tego nastroju tym silniej wystąpiły słuchawiska wielkanocne, ciekawsze tego roku niż w latach poprzednich, bo albo świeżo napisane („Biedaczyna Chrystusowy" Leopolda Staffa), albo wydobyte z rękopisów i po raz pierwszy od trzystu lat w teatralnej formie przedstawione (dialog o zgrzeszniku z ręk. XVI w. i Wacława Potockiego „dialog o Zmartwychwstaniu Pańskim").

Misterium o Świętym Franciszku, oparte jakby na „Kwiatkach Śgo Franciszka" w przekładzie Staffa, najmniej dało dramatycznego przeżycia. Epickość przytłumiła teatr. Monolog górował nad dialogami skąpymi zwłaszcza w dalszych obrazach słuchowiska. Święty Franciszek, potraktowany i przez poetę i przez aktora jako prostaczek, bez patosu mówiący o rzeczach świętych tak, jakby były czymś zwykłym i codziennym, miał swój szlachetny styl i swoją wymowę. Porywał ku sprawom nieziemskim. Kusił odejściem od świata, spełniał rolę nie tworu literackiego, ale żywego apostoła ubóstwa, pokory i radości doskonałej, której wyklad był najpiękniejszym momentem tego słuchowiska.

Dialog o grzeszniku, nadawany z Krakowa w Wielki Piątek, w reżyserii Badulskiego, wprowadził na anteny bardzo ciekawy i mało znany zabytek naszej literatury dramatycznej, mianowicie moralites p. t. „Peccator", znajdujący się tylko w paru rękopisach. Walka o duszę grzesznika między Aniołem i diabłem, którzy najpierw grają o nieszczęśnika w kości, a potem staczają oń walkę, biorą się za łby i za bary — stanowi główną oś dramatyczną tego utworu, który fakturą swoją i tematyką sięga czasów późnego średniowiecza, a kolorytem oddaje znakomicie atmosferę religijną wieku siedemnastego. Zbawienie duszy ludzkiej wbrew jej błędom i wbrew wywodom i rewii Pomsty Bożej (jedna z osób moralitetu) — oto motyw, na którym opiera się cała siła dramatyczna dialogu. Usłyszenie tej siły, skłonienie słuchacza XX. wieku do przejęcia się tragedią życia zagrobowego — było zwycięstwem reżyserii i wykonania tego utworu, w którym napozór mało znajduje się punktów zaczepienia dla nowoczesnej psychiki. Styl dialogu znakomicie podkreślała muzyka dęta, oparta na motywach XVII stulecia.

Mniej chlubnie wyszedł z próby mikrofonowej w Poznaniu „dialog" o Zmartwychwstaniu Pańskim" Wacława Potockiego. Najpierw realizatorzy tego dialogu, pp. M. Krzynuszka i K. Pluciński niesłusznie przypisali rękopisowi kurnickiemu wyłączne posiadanie odpisu tego dialogu, a informacja prasowa mylnie podała, że utwór ten „niedawno w zbiorach kurnickich odkryto". „Dialog o Zmartwychwstaniu Pańskim" jest od szeregu lat znany badaczom staropolskiego teatru, i notowany był zarówno przez dawniejszych jak i najnowszych historyków dramatu religijnego. Tekst zaś istnieje w kilku rękopisach, m. in. w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Jeśli zaś idzie o radiofonizację, to wykazała ona dwa błędy: 1) stłumienie tekstu mówionego przez zbyt obfitą muzykę i 2) niefortunny dobór scen, w których pominięto najciekawsze, mianowicie zwycięstwo Chrystusa nad Śmiercią.

Trzy Marie u Grobu, lament Judasza, lament matki Bożej i narada Synhedrionu nad zatuszowaniem cudownego zniknięcia Ciała z grobu — oto zrąb słuchowiska, nieco mętny i niedoprowadzony do finału, ale ciekawy, a co najważniejsze, dodający do ogólnego dorobku pracy Polskiego Radia nad popularyzacją literatury staropolskiej jeszcze jedną cenną pozycję.

Do tej samej dziedziny zaliczyć należy dwie audycje słuchowiskowe z dni wielkanocnych: Koncert staroświecki z Poznania na tle anagdoty Henryka Rzewuskiego o „Panu Komarzewskim w piekle", i bardzo miłą komedię Korzeniowskiego „Panna mężatka", którą nadał Kraków w ramach Powszechnego Teatru Wyobraźni. Łącznie z audycjami rodzajowymi i folklorystycznymi — otworzył ten wielkanocny cykl słuchowiskowy prawdziwy obraz rodzimej polskiej atmosfery tym cenniejszy, że na przestrzeni kilku wieków ukazany.

Wielkanoc tegoroczna w Polskim Radio była jak świąteczny stół tradycyjny — obfita, a jak ludowe pisanki kolorowe, świeże i bardzo artystyczne.

J. G. Ł.

Zdala od uzbrojonej Europy

Jakkolwiek obecnie sprawa emigracji jest zahamowana szeregiem restrykcji i utrudnień, jakie stosują różne państwa w obronie przed napływem obcego elementu, istnieją jednak kraje chętnie przyjmujące emigrantów.

Do nich należy w pierwszym rzędzie Argentyna.

Właśnie ukazała się książka publicysty i reportera, Konrada Wrzosa pt. „Yerba i Mate". Przynosi ona interesujący obraz stosunków w Ameryce Południowej, a w szczególności w Argentynie.

Wrzos zwiedził ważniejsze skupiska emigracyjne, zarówno na terenie miejskim. jak i wiejskim i wrażeniami swymi dzieli się z czytelnikiem. Nie są to pobieżne impresje, lecz pilne zgromadzenie faktów, oświetlających zagadnienie.

— Podczas dwumiesięcznej zaledwo podróży do Ameryki — opowiada nam Wrzos — chciałem dotrzeć do najciekawszych ośrodków naszej emigracji, zetknąć się osobiście z robotnikami i rolnikami polskimi, by dowiedzieć się z ich ust o losie emigranta.

— Jakież wnioski wyciągnął Pan z tych studiów w terenie?

— Ujałem to syntetycznie w rozdziale p. t.: „U prezydenta Argentyny". Przekonałem się mianowicie (a utwierdził mnie w tych wrażeniach Prezydent Justo), iż najlepiej czuje się polski emigrant na roli. Natomiast w miastach warunki są cięższe, aklimatyzacja jeszcze uciążliwsza. Warto przytoczyć tutaj słowa Prezydenta: „Argetyna odnosi się z całą życzliwością do kolonizacji. Jesteśmy zwolennikami napływu elementów rolniczych w celach kolonizacyjnych. Możliwości emigracji są w zasadzie nie ograniczone. Nie jest wszakże wskazane, aby ludzie przyjeżdżali bez przygotowania. Należy odpowiednio organizować przyjazd emigrantów na miejscu w Argentynie. Rząd argentyński zajmuje się obecnie tą kwestią. W tym celu powołał do życia instytut mobilizacyjno - kredytowy, który nabędzie ziemię od niewypłacalnych, następnie opracuje plan kolonizacyjny"... Co się tyczy emigrantów polskich — oświadczył Prezydent: „Jestem przeciwnikiem napływu robotników polskich do miast w tej chwili, albowiem z powodu kryzysu, który Argentyna przebyła, nie ma jeszcze dostatecznie dużo pracy i ten kto przyjedzie w nadziei poprawy swego bytu, może doznać rozczarowań i siać niezadowolenie".

Rozmawiając z przedstawicielami polskiej emigracji Wrzos przekonał się, że niełatwy żywot mają przede wszystkim robotnicy. Autor zwiedził m. in. wielkie zakłady przemysłowe Frigorifico w Berisso pod Buenos Aires: „Robotnik polski musi ciężko pracować — aby zdobyć sobie dobrą opinię i kawałek chleba. Szczególnie robotnik. Niech tylko powstanie cień wątpliwości, zaraz nazwą go „russo" i zrobią z niego komunistę". Frigorifico zatrudnia 4.500 robotników, w tym 16 proc. stanowią Argentyńczycy, 15 proc. Włosi, 6 proc. Polacy. Ogółem naliczył autor 22 różnej narodości. Fabryka wyrzuca dziennie 4.000.000 kg. mięsa. Tutaj także mrozi się i opakowuje ananasy Libys, które w puszkach przybywają do Warszawy.

Jeden z robotników, p. Jan Szochowicki pracuje wraz z żoną od godz 6 rano do 8 wieczorem. Godzinę na obiad i tyleż traci na drogę do fabryki. Na obiad jada mięso (bo to najtańsze), zupę. szklankę piwa, na śniadanie kawę i chleb z masłem a na kolację to, co zostało z obiadu. Pp. Szochowscy nabyli niewielki kawałek ziemi (220 m. kw.). Jak tylko będą mogli ziemię sprzedać, zamierzają wrócić do kraju, aby nabyć ziemię na Wileńszczyźnie, skąd pochodzą.

Jeszcze niedawno istniał w Buenos Aires „cyrk" dla tych biedaków, co nie mogli dostać pracy. Słynny cyrk warszawski wydaje się przy tym rajem.

Daleko lepiej układają się warunki pracy na roli. W Missiones polscy emigranci musieli karczować puszcze, ale koszta uprawy są minimalne.

Oto np. Jan Szychowski z Podola, właściciel gospodarstwa, liczącego 27 tysięcy krzaków yerby czyli herbaty argentyńskiej. Dochód rocznyplantacji wynosi pół tysiąca pesów. P. Szychowski na żniwa angażuje około 30 ludzi. Jest człowiekiem zamożnym, ale mimo to nosi przy pracy połatane spodnie. Ma lat 46, a wygląda na 60. Postarzał się, tak ciężko pracuje".

„Emigrant polski — czytamy u Wrzosa — ma przyszłość na roli... Na roli będzie pracował już nie dla fabrykanta, ale dla ziemi argentyńskiej, a przede wszystkim dla siebie. Ziemia bowiem będzie jego i do tej ziemi się przywiąże. I na tej ziemi dojdzie do pieniędzy.

Herbata Riedla
LWÓW-RUTOWSKIEGO

W Argentynie podatki są niższe aniżeli w krajach europejskich: płaci się je w dowolnym terminie raz na rok. „Argentyna nie żyje, jak Europa pod znakiem wojny — mówi autor". Łatwość osiedlania się, gorący klimat, który sprawia, że nie trzeba myśleć ani o futrze, ani o solidnej budowie domu, tanie ubranie — oto kilka argumentów, przemawiających za Argentyną a także Paraną jako terenem kolonizacji.

51

Hej! Bo też nie wiadomo, jak tu przeżyć będzie tę zimę. Aż strach zbiera. A tu na dobitek było wydrukowane jak byk w ekspresie, że będzie ciężka zima.

O to to, moja pani, przydałyby się jakieś buty dla mojego. Poszedłby w razie czego do zgartywania śniegu. Ale trudno. Jakoś trzeba sobie poradzić.

Najwięcej uwijają się handlarze. Sprzedają, kupują, mieniają. Tu kupi stare buty, zaniesie do szewca, naprawi i sprzeda je gdzieindziej, po długich, namiętnych targach. Stare płaszcze, kurtki, połatane ubrania. Wszystko to ma jeszcze wielką wartość w czynszowej kamienicy. Hoho, nic się nie marnuje na tym świecie. Zawszeć to jeszcze można w tym przebiedować przez jedną zimę. To też ruch panuje w kamienicy wielki. U zamożniejszych sposobią się do robienia zapasów i porządków. U tych najbiedniejszych bieganina gorączkowa. Najbardziej to chyba biega Topola, bo i pracować musi i do kontroli chodzić, niby jako bezrobotny i ziemniaki pójść przynieść na plecach ze składu. Stolarz z drugiego piętra przygotowuje wielki handel świecami na zaduszki. Spodziewa się dużo zarobić na tych świecach. Może nawet uda mu się z tych zarobków kupić płaszczyk córce. Trzeba jej nowego płaszczyka. Przecież chodzi jeszcze do szkoły i musi jakoś do ludzi wyglądać.

Szewc Tymoszek chodzi coraz bardziej pijany. Dostał teraz przed zimą więcej naprawek i chociaż jest pijakiem, buty naprawia dobrze. Nawet takie, których gdzieindziej nie chcą naprawiać. Takci trzewika wylata, wysztukuje, że aż dziw do czego on to przyczepił. I można jeszcze chodzić w takim bucie całą zimę. Co to, to już nie ma co i mówić. Majster byłby z niego pierwszorzędny, gdyby nie ta wódka.

I skąd taki bierze na tą wódkę? Przecież to kosztuje dużo pieniędzy. Dzieci nie mają nigdy ubrania i chodzą głodne. Gdyby nie te tramwajarzowe, to niewiadomo coby było z tymi sierotami. A tak, to zawsze coś tam im zaniosą. To chleba po krumeczce, to po jabłku, to zupy po talerzu. Apetyt mają biedactwa taki, że aż miło patrzyć, jak coś jedzą.

Tramwajarzowe tylko wzdychają. Żeby to tak moje jadły, mówi młodsza — wyglądałaby inaczej. A tu człowiek prosi, obiecuje złote góry a chodzi za rogatki, żeby dostać coś lepszego i prawdziwego. Bo myśli pani, że to masło tu w mieście jest prawdziwe? Margaryna. A to mleko? Pół na pół z wodą. Cukier mokry. Umyślnie zamoczony, żeby był cięższy. Kaszę jaką kupi pani, to więcej plewy niż kaszy. I tak wszystko. Niedość tej biedy na ten naród, to jeszcze i oszukaństwo na każdym kroku. Ot sprzysięgło się wszystko na ten bidny naród, jakby nic, tylko wydusić to czy co? Nic nikomu niewinien i niczego nie pragnie, tylko jako tako żyć.

Kobiety przytakują. Wychudłe ich twarze ożywiają się.

O toto, święta prawda...

No ale trzeba iść do roboty.

Poprać muszę jeszcze dziś.

A ja coś zgotować, ale to głowa schnie, co?

Kobiety rozchodzą się. Mężczyźni rozeszli się jeszcze rano. Jedni do swoich zajęć, inni szukać tychże. Ot i pan stolarz ma dziś załatwić pewien interes, bardzo ważny. Porobił on znajomości różne od czasu swego przyjazdu. Znajomości te nie są wprawdzie pierwszorzędne, ale trudno. Są to przeważnie sami bezrobotni sprzedawcy uliczni. Jednemu z nich zwierzył się, że nie ma jeszcze pieniędzy na kupno świec i nie ma nadziei ich wydostania. Ten posłał go do jednego nibyto handlarza. Handlarz spytał go czy chce trochę pieniędzy zarobić.

IC. B. nd

wiadomości BIEŻĄCE

3 kwietnia 1937 — Sobota, Ryszarda. Jutro: Izydora. Wschód słońca 5·08, Zachód „ 18·12

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

— BIURO OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO WE LWOWIE. — Biuro Oboru Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się przy ulicy Bourlarda 5, II. piętro. Godziny przyjęć wyznaczone zostały między godziną 9 a 13 i od 17 do 20. Numery telefonów biura: 110-45 i 111-24.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:
Sobota, dnia 3 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame San Gene" z Ireną Eichlerówną. Niedziela, dnia 4 b. m. godz. 3.30 popoł. „Małżeństwo" — ceny najniższe. Niedziela, dnia 4 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame San Gene" z Ireną Eichlerówną.

SERWIS 12-to osobowy 58 sztuk 45— zł.
poleca
Kazimierz LEWICKI Lwów pl. Marjacki 10

POWSZECHNY TEATR ZOŁNIERZA (dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)
Sobota — godzina 15.30 po południu — „O dwóch takich, co ukradli księżyc".
Sobota — godzina 19.30 wieczorem — „Matura".
Niedziela — godzina 12.00 w południe — „O dwóch takich, co ukradli księżyc".
Niedziela — godzina 15.30 po południu — „Księżniczka czardasza".
Niedziela — godzina 19.30 wieczorem — „Matura".

„CYGANERIA"
ma zaszczyt przedstawić
7 SARADOWS
I 3 LEŚNE PANNY IRMAY
ORKIESTRA ARKADI FLATO

KINOTEATRY:
APOLLO: „Ogród Allaha" z Marleną Dietrich.
ATLANTIC: „Sonata księżycowa" (Ignacy Paderewski).
CASINO: „Dama kameliowa" (z Gretą Garbo).
CHIMERA: „W blasku słońca" (z Janem Kiepurą).
EUROPA: „3 wesołe siostry Penny".
GLORIA: I. „Jego wielka miłość", II. „Ludzie w tunelu".
GRAŻYNA: „Carewicz" (z Martą Eggert).
KOPERNIK: „Jak wam się podoba (Elżbieta Bergner).

WINIARNIA „POD RATUSZEM"
LWÓW, RYNEK L. 34
Od 1-go kwietnia przy fortepianie
WŁADYSŁAW WEISS
uczeń profesora Marksa we Wiedniu

MARYSIEŃKA: „Bogate biedactwo" (Shirley Temple).
METRO: „Księżniczka czardasza" (z Martą Eggert).
MUZA: „San Francisco".
PALACE: „Ordynat Michorowski" — Fr. Brodniewicz, T. Wiszniewska, Barszczewska, Ćwiklińska, J. Stępowski (program świąteczny).
PAN: „Barbara Radziwiłłówna".
PAX: „Jadzia" z J. Smosarską.
RAJ: „Szczepko i Tońko" w arcywesołej komedii „Będzie lepiej".
STYLOWY: „Nicpoń" oraz rewia.
SWIT: „Trędowata", dodatki i aktualności.
TON: „Czarny hrabia" z Pat i Patachonem.
UCIECHA: „Mały król" oraz rewia.

Robotnicy z Z. Z. N. u reprezentantów władz rządowych i miejskich

W dniu wczorajszym pełny komitet organizacyjny Zawodowego Zjednoczenia Narodowego (Z. Z. N.) w towarzystwie red. dra Hrabyka udał się do starosty lwowskiego Porembalskiego, którego powiadomił o założeniu organizacji i prosił o poparcie postulatów robotniczych w sprawie zajęcia przy robotach publicznych. Starosta Porembalski w serdecznych słowach powitał nową organizację i oświadczył, że ze swojej strony poprze wszystkie postulaty organizacji, a w szczególności w zakresie zajęcia robotników zorganizowanych w Z. Z. N. w rozpoczynających się robotach publicznych.

Następnie komitet organizacyjny Z. Z. N. również w towarzystwie red. Hrabyka udał się do wiceprezydenta miasta Irzyka, który przyjął robotników z największą życzliwością. Na prośbę komitetu wiceprezydent Irzyk oświadczył, że przy robotach publicznych znajdą zajęcie robotnicy zrzeszeni w Z. Z. N. Przedstawiciele komitetu podziękowali p. wiceprezydentowi za życzliwy stosunek do organizacji.

W dniu dzisiejszym komitet organizacyjny udaje się do dyrektora Funduszu Pracy, Gajewskiego, z którym omówi szczegóły zajęcia robotników z Z. Z. N. przy robotach publicznych już w pierwszej fazie ich rozpoczęcia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „KRAKÓW „ZAKOPANE". — Wspaniałe zabytki Krakowa, oraz piękno Zakopanego i Tatr.

CYRK FRANCESCO
ulica Pełczyńska
codziennie 2 przedstawienia o godzinie 6.15 i 20.15

— OSTATNIE I POŻEGNALNE WYSTĘPY IRENY EICHLERÓWNY. Dziś w sobotę i jutro w niedzielę, dwa ostatnie przedstawienia „Madame Sans Gene" w obsadzie premierowej ze znakomitą Ireną Eichlerówną w roli tytułowej.

— NIEDZIELNA POPOŁUDNIÓWKA W TEATRZE WIELKIM. W niedzielę, dnia 4 b. m. o godzinie 3.30 po południu, po raz najniższych po raz 45 zawsze cieszą się niezmiennym powodzeniem, świetna komedia węgierska Vaszary'ego p. t. „Małżeństwo" w obsadzie premierowej w reżyserii p. Cwiklińskiego.

— REWELACYJNY WIECZÓR W TEATRZE WIELKIM. — W poniedziałek dnia 5-go bież. miesiąca w Teatrze Wielkim tylko jeden raz nasza znakomita pieśniarka Hanka Ordonówna. Będzie to naprawdę rewelacyjny wieczór dla naszej publiczności teatralnej, ponieważ wystąpi ona ze swym najnowszym i bardzo urozmaiconym repertuarem. Bilety w niewielkiej ilości do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz w „Abo" pl. Mariacki 9.

— VIII. KONCERT FILHARM., dnia 6 bm. w sali Teatru Wielkiego pod znakomitym holenderskim dyrygentem E. van Beinum z udziałem naszego znakomitego pianisty L. Muenzera zapowiada się pod każdym względem nader interesująco. Program zawiera cały szereg szandarowych arcydzieł dawno lub nawet wcale jeszcze we Lwowie nie granych, zaś wykonawcy dają pełną gwarancję, że wykonanie będzie doskonałe.

— OPERA — TEATR WIELKI. Dnia 8 i 10 b. m., oczekuje Lwów niezwykła sensacja artystyczna, w postaci występów najsławniejszych artystów opery Metropolitan w Bukareszcie. Dane będą dwie opery: „Trubadur" i „Tosca", w których czołowe partie śpiewają pp.: znakomita śpiewaczka ulubienica Lwowa Dora Kizner z Massini, najznakomitszy tenor rumuński Dinu Badescu i wspaniały baryton Serban Tasian. Obiema przedstawieniami dyryguje pierwszy kapelmistrz i generalny dyrektor muzyczny E. Massini. — Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz w magazynie nut Seyfarth, ul. Akademicka 6.

— Z POWSZ. TEATRU ŻOŁNIERZA. Stała się obowiązkiem towarzyskim w sferze teatromanów lwowskich obecność na przedstawieniach doskonałej „Matury" Fodora, wystawianej codziennie przez Powszechny Teatr Żołnierza z udziałem gościnnym p. Janiny Martini w roli Katarzyny Seidl. Pp. Szpaczyńska, Czajkowska, Rewski i Ratschka tworzą niezapomniane postacie, żywcem wzięte z natury.

W sobotę, dnia 3 kwietnia o godz. 15.30 i w niedzielę, dnia 4-go kwietnia, o godz. 12-tej, wspaniałe wystawiona baśń Makuszyńskiego pt. „O dwóch takich co ukradli księżyc" będzie nielada atrakcją dla wszystkich milusińskich, którzy żywo oklaskują każdy obraz tego uroczego widowiska.

W niedzielę, dnia 4 kwietnia, o godz. 15.30 po raz 30-ty i ostatni „Księżniczka czardasza" operetka Kalmana.

Bilety można nabyć przy kasie Powszechnego Teatru Żołnierza, ul. Rutowskiego 22 w godzinach: 10—13 i 17—20.

— MAGAZYN POŚCIELI R. DRZAŁA, Lwów, Chorążczyzny 5, poleca kołdry, materace, przeszałki kołdry po 4 zł., materace po 6 zł., przyjmuje pierze do prania, tel. 294-81. 1340

— KONCERT RADIOWY Z UDZIAŁEM PLATOWNY. W sobotę o godzinie 21.00 nadaje Polskie Radio koncert, zorganizowany z okazji Tygodnia Propagandy Pomorza. Orkiestra symfoniczna Polskiego Radia pod dyr. M. Mierzejewskiego wykona Rytla poemat symfoniczny „Korsarz" i Wiszczorka suitę „Cassubia". Jak widać z samych tytułów, kompozycje te poszukują bezpośrednim związku tematu z morzem. Również inne punkty programu obejmują utwory o parte treścią o morze. Feliksa Rybickiego trzy pieśni z cyklu „Nad morzem" odśpiewa znakomita śpiewaczka operowa Franciska Platówna z towarzyszeniem orkiestry. Artystka wykona również szereg innych pieśni, opiewających morze. Program uzupełnią recytacje.

— AMERYKAŃSKA PIANISTKA GRA DLA POLSKICH SŁUCHACZY. Gra fortepianowa Angeliki Morales, odznacza się wspaniałą techniką, ciekawym i mądrym ujęciem interpretowanej kompozycji i głęboką kulturą muzyczną pianistki. Radiosłuchacze będą mieli sposobność poznać grę tej amerykańskiej artystki, długoletniej uczennicy wiedeńskiego profesora E. von Sauera, jednego z największych pedagogów fortepianu. Koncert radiowy Angeliki Morales odbędzie się dnia 5 b. m. o godzinie 16.30.

— PRZESŁO 300 ZAWODNIKÓW W SZTAFETOWYM BIEGU RASZYN — WARSZAWA. Do sztafetowego biegu propagandowego, organizowanego w niedzielę 4 kwietnia, przez Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju i W. O. Z. L. A. przy współudziale Polskiego Radia, zgłosiło się 9 czołowych klubów stolicy. Transmisja z biegu nadana będzie w niedzielę od godziny 14.00 do godziny 14.30 przez Rozgłośnię Polskiego Radia.

FUTRA przechowuje najstaranniej w specjalnie zabezpieczonym magazynie
KAROL SCHÜRER
130 Magazyn i pracownia futer
Lwów, Senatorska 11 a. Telefon 269-56

— KLUB SPOŁECZNO - GOSPODARCZY WE LWOWIE, ul. L. Sapiehy 7, II p. (w nowym lokalu) urządza dnia 9 b. m. o godzinie 19-tej swój doroczny Mgr. Iaokowa p. t. „O ubezpieczeniach w świetle chwili bieżącej"; na treść powyższego odczytu złoża się: krótki pogląd na linię rozwojową ubezpieczeń społecznych w Europie i poza Europą w okresie po wojnie światowej. Charakterystyka podejścia do sprawy zagadnień ubezpieczenia socjalnego w Państwie Polskim, życie gospodarcze i psychika życia zbiorowego — a ubezpieczenia socjalne (dobra konjunktura, kryzys) i ich zadania na tle ogólnych warunków bytu Państwa i Społeczeństwa.

Wzywa się wszystkich członków do wzięcia udziału i oczekuje się przybycia wprowadzonych gości.

— WYSTAWA PRAC MALARSKICH I GRAFICZNYCH WE LWOWIE. W niedzielę 4 b. m. odbędzie się we Lwowie w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych otwarcie wystawy prac malarskich i graficznych, o godzinie 12 w południe. W wystawie biorą udział: K. Dzieliński, S. Zurawski, J. Aker, K. Bielecki, M. Hausnerowa, M. Kitz, H. Lang, M. Opolska, J. Pieniążek, A. Rutkowski i J. Zaremba.

— BIEŻĄCA WYSTAWA LWOWSKIEGO ZAW. ZW. ARTYSTÓW PLASTYKÓW, obejmuje prace malarskie następujących artystów malarzy: Axera Otto, Krzyżanowskiego Władysława, Witolda Marsa, Radzinickiego Zygmunta, Siekierki Margit, Sieleckiego Romana, Teisseyre Stanisława, Wojciechowskiego Tadeusza i rzeźby Wnuka Mariana. Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie i cieszy się liczną frekwencją. Wystawa otwartą jest w lokalu przy ulicy Dzieduszyckich 1. l. p., codziennie od 10-tej do 15-tej. Wstęp dla młodzieży szkolnej bezpłatny.

— WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW ODDZ. LWOWSKIEGO ZWIĄZKU KSIĘGOWYCH W POLSCE odbędzie się w niedzielę, dnia 4 kwietnia o godzinie 10 rano w sali przy ul. Bourlarda 5 (Gmach Izby Przemysłowo - Handlowej).

— T-WO POPIERANIA BUDOWY SZKÓŁ. W niedzielę, dnia 4 b. m. o godzinie 10.30 w sali Izby Przemysłowo - Handlowej (Akademicka 17), odbędzie się Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie Komitetu Okręgowego Towarzystwa Popierania budowy publicznych szkół powszechnych we Lwowie.

— MAŁOPOLSKIE TOWARZYSTWO ZIELARSKIE urządza pod nadzor. Lwowskiej Izby Rolniczej i za zezwoleniem Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego — trzymiesięczny Kurs Zielarski — w czasie od 5 kwietnia do 5 lipca 1937 r. Przedmioty wykładane: Uprawa, zbiór, suszenie i przetwórstwo roślin lekarskich, chemia i geboznawstwo, botanika, nasienioznawstwo, szkodniki zwierzęce i roślinne, meteorologia i klimatologja, spółdzielnie zielarska i organizacja handlowa. — Wpisy przyjmuje i informacje udziela Zarząd Kursu we Lwowie, pl. Bernardyński 11 I. p. we wtorki, czwartki i soboty od godziny 18 do 19-tej.

— WALNE ZGROMADZENIE „Koła T. S. L." w Sygniówce „ Małej, Lwów, odbędzie się w niedzielę, dnia 4 kwietnia, o godzinie 3 po południu, w lokalu własnym, ul. Lubieńska 10 a, z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie ustępującego Zarządu, udzielenie absolutorjum i wybór nowego Wydziału; 2) Wnioski i interpelacje. O liczne przybycie uprasza P. T. Obywateli i Obywatelki — Zarząd.

— ŚWIĘCONE W ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządza w poniedziałek, dnia 5 b. m. tradycyjne Święcone dla członkiń w lokalu przy placu Akademickim 2, o godzinie 18.

— KONKURS NA POSAG. Zarząd M. ogłasza konkurs na posag w wysokości 500 zł. dla ubogich dziewcząt z fundacji im. śp. Antoniego Chylińskiego. Kandydatki mają przedłożyć metrykę na dowód, że są urodzone we Lwowie, ślubnego pochodzenia, religii chrześcijańskiej, ukończyły lat 10, a nie przekroczyły 24. Metrykę śmierci rodziców, względnie ojca, świadectwo ubóstwa i moralności, a wreszcie dowód, że ojciec był rzemieślnikiem. Podania o dopuszczenie do losowania należy wnosić do 8-go Wydziału Z. M. ul. Bourlarda l. 4, do dnia 15 kwietnia. Bliższe szczegóły znaleźć można w Numerze 7 Dziennika Rozporządzeń Gminy.

Oświadczenie Związku Obrońców Lwowa

Związek Obrońców Lwowa komunikuje, że nie ma nic wspólnego z wydawnictwem „Każdego znajdziesz", które zlikwidował jeszcze w roku 1936, a sprzedawców, którzy zgłaszają się z tym wydawnictwem i powołują się na Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918, prosi oddawać w ręce władz bezpieczeństwa do ukarania.

Rada Zawiadowcza Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 informuje ogół zainteresowanych, że Związek nigdy nie miał nic wspólnego z nadawaniem odznaki pamiątkowej „Orlęta", którą ustanowił ś. p. generał Rozwadowski. Ewidencja tej odznaki została zlikwidowana przez władze w r. 1928, a ponieważ nie żyje jej twórca, nikt nie jest w prawie dalszego nadawania tej odznaki, wydawania zagubionych duplikatów, legitymacyj etc. Wszelkie zatym pisma, kierowane w tych sprawach pod adresem Związku, są bezcelowe i nie będą rozpatrywane.

Sesja Magistratu

Pod przewodnictwem prez. dra Ostrowskiego, w obecności wiceprez. dra Weryńskiego, wiceprez. Irzyka i Chajesa, odbyła się sesja Magistratu, na której załatwiono szereg spraw. I tak: zgodnie z referatem l. dra Poratyńskiego wydzierżawiono Wojciechowi Muskatenblitowi folwark Lewandówka z budynkami i gruntami o powierzchni około 79 morgów na 1 rok, za czynszem 1.685 zł. rocznie. Zgodnie z wnioskiem tego samego referenta zatwierdzono ugodę sądową, zawartą z p. Muskatenblitem w sprawie zobowiązań poprzedniego dzierżawcy. Z porządku dziennego w myśl referatu l. Decykiewicza oddano inż. Zbigniewowi Wzorkowi opracowanie szczegółowego projektu urządzenia terenu przeznaczonego pod budowę gmachów sądowych przy ul. Pełczyńskiej na podstawie rezultatów konkursu na pomnik Marszałka Piłsudskiego za cenę ryczałtową 2.000 zł. Na wniosek tego samego referenta oddano budowę kanału na Bogdanówce firmie Stanisław Brunarski za kwotę 4.569 zł. Zgodnie z referatem l. Tellera odstąpiono 7 budek po-akcyzowych Wydziałowej przemysłowemu Zarządu Miej. W myśl referatu l. Sudhoffa przyjęto do zatwierdzającej wiadomości ugodę sądową, zawartą z p. Ferdynandem Skorodeckim co do oddania lokalu sklepowego na ul. Rutowskiego l. 11. W końcu w myśl wniosku wiceprez. Chajesa uchwalono zakupić samochód osobowy marki „Polski Fiat" za kwotę 5.300 zł.

— LIGA OCHRONY ZWIERZĄT. W najbliższą niedzielę — dnia 4 kwietnia b. r. zapuka Liga Ochrony Zwierząt do litościwych serc mieszkańców Lwowa z prośbą o skromne chociażby datki dla najbiedniejszych z biednych — dla bezdomnych, głodujących zwierząt.

L. O. Z. mająca w wielkim, trzystutysięcznym mieście Lwowie, zaledwie około tysiąca członków, z których dwie trzecie tylko płaci regularnie, roczną dwuzłotową wkładkę, stoi wobec groźby zawieszenia swych czynności. Dzięki zapałowi, energii i ofiarności kilkunastu osób, stanowiących jej Zarząd Główny, rozwija się coraz bardziej, otacza opieką zwierzęta, a zwłaszcza najnieszczęśliwsze konie — w mieście i w okolicy, przemawia na łamach prasy i falach eteru, wydaje własne pismo, zakłada liczne placówki na prowincji, ale wciąż walczy z brakiem funduszów.

W głębokim zrozumieniu kulturalnej wagi swojej idei, apeluje L. O. Z. gorąco do wszystkich mieszkańców Lwowa, aby w niedzielę nie odwracali się z niechęcią od puszek Ligi i wrzucali ofiarnie datki dla zwierząt.

Nie możemy się przecież dać ubiec innym narodom, nie tylko na kulturalnym Zachodzie, ale i gdzie indziej na szerokim świecie — wszak niedawno n. p. w rozdartych zamieszkami politycznymi i głodujących Chinach — w Nankinie, w Shangaju, urządzono takie zbiórki dla miejscowych Towarzystw Opieki nad Zwierzętami i przyniosły one znakomite rezultaty.

— KURS KSIĘGOWOŚCI PRZEBITKOWEJ. Zw. Dyplomow. Absolwentów Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie organizuje 10-cio godzinny kurs księgowości przebitkowej w czasie od 19 do 25 kwietnia br. Opłata za kurs wraz z kompletem do księgowania wynosi zł. 10. Zgłoszenia przyjmuje i informacyi udziela sekretariat Związku, Lwów, Bourlarda 5, II. p. codziennie od 18—20 lub telefonicznie 262-31.

— TURNIEJ CHÓRÓW LUDOWYCH. Staraniem Związku Teatrów i Chórów Ludowych we Lwowie, odbędzie się w niedzielę, dnia 11 kwietnia b. r. o godzinie 11-tej przed południem, w sali posejmowej (gmach Skarbka, pl. Krakowski 12) drugi z rzędu — połączony z koncertem o nagrody — popis chórów ludowych z powiatu lwowskiego.

W popisie i konkursie wezmie udział 12 chórów mieszanych czterogłosowych (około 350 śpiewaków) z następujących miejscowości: Dublany, Glinna, Hodowica, Krotoszyn Krzywczyce, Malechów, Nawaria, Podborce, Sokolniki, Winniki (dwa chóry), Zimna Woda.

Zdobywca I miejsca na podobnym konkursie z roku 1935, Chór Kat. Stow. Młodzieży Sokolnickich, który wiązanką pieśni sokolnickich („Na sokolniczą nutę") zdobył i tu chaczy, będzie miał obecnie nieporównanie cięższą konkurencję niż przed dwoma laty, to też należy się spodziewać, że konkurs ściągnie tłumy miłośników pieśni ludowej.

CHRZEŚCIJAŃSKI PENSJONAT
„KASZTELANKA"
Lwów, 3-go MAJA 12
telefon 233-21

— KURS PRZEWODNIKÓW PO LWOWIE — urządza w ciągu kwietnia i maja b. r. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze — (ul. Bourlarda 5, I. p.). Odbycie kursu, zakończone egzaminem, uprawniać będzie uczestników, jako przewodników P. T. K. do oprowadzania wycieczek po Lwowie. Osoby nie zamierzające oprowadzać wycieczek, a chcące poznać znaczenie kulturalne Lwowa, (dzieje, położenie geograficzne i gospodarcze miasta, zabytki sztuki i zbiory) mogą również korzystać z kursu bez obowiązku skła dania egzaminu.

Wykłady odbywać się będą w sali P. T. K. trzy razy w tygodniu: w poniedziałki, środy i piątki w godzinach 19—21, wycieczki zaś później, w soboty po południu i w niedziele przed południem. Początek dnia 5 kwietnia b. r. Opłata za cały kurs wynosi zł. 10.—, młodzież studiująca zł. 5.—.

Zgłoszenia w Sekretariacie P. T. K. (ul. Bourlarda Nr. 5, I. p.) w godz. 11—13 i 18—20-tej. Bliższe szczegóły i programy na miejscu.

— WYBORY W POL. TOW. OPIEKI NAD GROBAMI BOHATERÓW. Na Walnym Zebraniu w dniu 20 marca 1937 r. został wybrany następujący zarząd Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów Oddziału Wewnątrz Miasta Lwowie: Prezes Gener. Dyw. Władysław Jędrzejewski — I. Wiceprezes Gener. Bryg. Jakub Salicki, — II. Wiceprezes Walery Włodzimierski, sekretarz Krystyna Dworzakówna — skarbnik Inż. Władysław Garbicz — członkowie: Wiceprezydent Miasta Franciszek Istryk, — Dr. Tadeusz Polak, — Zastępca Dowódcy O. K. VI. Płk. Bolesław Fiałkowski, Ppłk. Zygmunt Zygmuntowicz, — Delegat Urzędu Wojewódzkiego Zygmunt Kochański, — Dr. Stanisław Rachwał. Płk. Jan Kowalski, — Płk. Bilczewski Mieczysław, — Zygmunt Kielb, — Marian Dziędzielewicz, — Mgr. Władysław Skoczylas, — Mjr. Franciszek Sikorski — Jan Zaremba. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Dyr. Stefan Kwiatkowski — Stanisław Matula — Mamert Kukrzikaltis, — zastępcy Płk. Alojzy Łukawski, Dyr. Tadeusz Wodziński.

Dalsze akcesy do O. Z. N.

W dalszym ciągu zgłosili akces do O. Z. N.: Małopolskie Zrzeszenie Spirytusowe we Lwowie; Związek Oficerów Rezerwy, Związek Rezerwistów (II. Kola), Związek Legionistów, Zw. Podoficerów Rezerwy, Zw. Podoficerów w stanie spoczynku, Zw. b. ochotników Armij Polskiej, Zw. b. uczestników wojsk. straży kolejowej. Legia inwalidów, Zw. inwalidów, Zw. weteranów Armii polskiej we Francji, Zw. Strzelecki, Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Rodzina wojskowa, Przysposobienie kobiet do obrony kraju, Polski Biały Krzyż, Stowarzyszenie kupców w Sanoku; Związek Peowiaków w Rawie Ruskiej Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet w Rawie Ruskiej, Pow. Koła Zw. Inwalidów wojennych w Rawie Ruskiej; Federacja Kolejowców polskich w Rawie Ruskiej; Powiatowe Koło Związku Inwalidów w Tarnobrzegu; Stowarzyszenie Weteranów b. Armii Polskiej w Chodorowie. oraz dalszy szereg pojedyńczych osób.

Co robi referat propagandowy
Magistratu lwowskiego?

(*) Kiedy w ub. roku zorganizowano w Magistracie lwowskim biuro propagandowo-turystyczne, społeczeństwo na szego miasta przyjęło to powstanie nowego czynnika ożywiającego ruch we Lwowie z dużym zadowoleniem. Spodziewano się, że powołani do tego biura ludzie zajmą się naprawdę organizacją propagandy Lwowa, że dzięki temu podniesie się u nas liczba odwiedzających i ruch turystyczny.

Tymczasem całe biuro propagandowo-turystyczne Lwowa myśli zdaje się o wszystkim innym, tylko nie o zadaniach, dla których zostało stworzone. Nie znać po prostu wcale jego istnienia i działalności. Słyszeliśmy naprzykład o „Dniach Lwowa", które mają przypaść na dni „Zielonych Świąt", a więc już niedługo. Akcję przygotowawczej propagandy do tej imprezy na leżało wszczać już dawno, — ale magistrackie biuro widocznie uważa „że sama się zrobi" i nie daje znaku życia. „Dnie Krakowa", które mają być znacznie później, są już szeroko reklamowane w całej polskiej prasie, zna się już nawet ich dokładny program. Nie wiemy, czy ktokolwiek we Lwowie pomyślał chociażby o ułożeniu programu lwowskiej imprezy, nie mówiąc już o podaniu tego programu do wiadomości publicznej. Zobaczymy też skutki tego: Kraków zgromadzi w swoich „dniach" jak zwykle mnóstwo turystów i gości, we Lwowie zaś będą świeciły pustki, jeżeli rodowici Lwowianie nie poprą imprez Zielonych Świąt. A przecież to właśnie dla nie-Lwowian te imprezy przygotowuje się!

Przytoczony przykład nie jest zresztą odosobniony. Było już mnóstwo okazji, przy których referat propagandowo-turystyczny m. Lwowa miał wiele do zrobienia. Okazje te pominięto. Tam, gdzie wreszcie referat zabrał się do roboty, pokazywało się w skutkach niedołęstwo, a co za tym idzie, niezadowolenie społeczeństwa. Tak było np. w związku z październikowym „przemarszem wojsk przez Lwów" i w kilku innych wypadkach.

To nierób stwo i bagatelizowanie sobie przyjętych obowiązków musi się wreszcie skończyć. Lwów chciałby dowiedzieć się co naprawdę robi magistracki referat od propagandy poza figurowaniem na papierze i na liście płac. Lwów chciałby, ażeby propaganda jego wartości i objektów uwzględniała jego interesy, żeby była conajmniej taka jak w innych miastach polskich. Mało się dzieje w naszym mieście, — a do tego ta odrobina, która jest, zaprzepaszcza się wskutek niedołęstwa niektórych organów magistrackich. Tego tolerować dłużej nie wolno!

Przyjechali do nowego
„Hotelu Europejskiego"

Dr. Zbigniew Gotlieb — Gdynia, Dyr. Blitek Piotr — Gdańsk, Sakiel N., przemysłowiec — Gdańsk, Ks. Puchała K., wł. dóbr — Hołobutów, Dr. Liszka Konstanty — Sokal, Jankowski Karol, wł. dóbr — Bagliród, Inż. Woliński Kazimierz — Wapowce, Gąsiorowski Bronisław, przemysłowiec — Bydgoszcz, Dr. Janusz Wierusz Kowalski — Kraków, Berkman Stanisław urzędnik — Warszawa, Tauzowski Józef, urzędnik — Warszawa, Bąkowski Franciszek, inż. — Warszawa, Dyr. Sieradzki Stanisław — Poznań, Jerkiewicz Konrad, farmaceuta — Warszawa, Dyr. Wraga Roman — Warszawa, Inż. Zlamal H. — Wygoda, Bohosiewicz Erwin, wł. dóbr — Podhajczyki, Inż. Kosinkiewicz Roman — Biała, Rabinowicz D., przemysłowiec — Równe, Kerner Daniel, przemysłowiec — Kraków, Dr. Fendler Zygmunt — Kraków, Bogucki Władysław — Pałahinicze, Dr. Hopfinger I. — Iwonicz, Smoleński Roman — Cwitowa.

Lisy
SREBRNE, KRZYŻOWE,
KAMCZACKIE
pięknie wykonane poleca
KAROL SCHÜRER
Lwów, Senatorska 11 a. — Telefon 269-56

— WYKAZ PRZEDMIOTÓW ZNALEZIONYCH w wozach M. K. E., które odebrać można po należytym wylegitymowaniu się w biurze Oddziału Ruchu M. K. E. — Lwów, ulica Wólecka 2, I. p. w godzinach urzędowych z wyjątkiem niedziel i świąt:

Rękawiczka skórkowa prawa, różaniec, torba, wewnątrz garnuszek, dwie koszulki dziecinne, parasolka damska, parasolka damska, portmonetka, pudełko tutek, rękawiczki włóczkowe, rękawiczki wełniane, 1 rękawiczka skórkowa, rękawiczki wełniane, rączka czarna, teczka skórzana, 5 biletów teatralnych, reszta dla pasażera, rękawiczki niciane, walizka, parasolka damska, książeczka do modlenia, rękawiczki męskie, rękawiczka wełniana, rękawiczki czarne damskie, torebka dziecinna, rękawiczki męskie skórzane, pugilares, wewnątrz zegarek, rękawiczki włóczkowe, rękawiczki włóczkowe czarne, mała gotówka, pugilares wewnątrz nabój, parasol męski czarny, torba płócienna, parasolka damska, zegarek damski, grzybek, rękawiczki wełniane, koszyczek, teczka zawierająca płyty gramofonowe, pończocha damska, rękawiczki damskie, rękawiczka włóczkowa, grzebień z ochraniaczem, notes szkolny, rękawiczki skórkowe, parasolka damska, rękawiczki skórkowe, dwa kolnierzyki, pakunek i okulary, pugilares, pugilares wewnątrz gotówka, pugilares czarny wewnątrz krzyżyk, rękawiczka prawa włóczkowa, pakunek wewnątrz książeczka do modlenia, parasol męski, kluczyk Yale, teczka skórzana, kurek metalowy, parasolka damska, laska męska.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937. Od dnia 28 marca do dnia 3 kwietnia, mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:
1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Doržawetza pl. Teodora I. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja 1. 12.
6. Mr. I. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. J. Łazowskiego, ul. Listopada 75.
8. Mr. R. Margullesa, ulica Żółkiewska 82.
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 15.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somerstejna, ul. Janowska 1. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa 1. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona 1. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. J. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, Gródecka 84.

Echa wypadku dra D. Lewickiego

W związku z naszą notatką na temat wypadku dra Dmytra Lewickiego w jednym z lokali lwowskich dowiadujemy się, że pierwsze informacje na ten temat nie były ścisłe. Dr. D. Lewicki został okradziony, ale w innych okolicznościach, nie stojących w związku z jego pobytem w lokalu, w którym dr. L. przebywał w towarzystwie swoich znajomych, a nie przygodnych osób.

WŁAMYWACZE NIE PRÓŻNUJĄ

(Z.) Ubiegłej nocy nieznani sprawcy dostali się do magazynu skór Rubina Parnesa (Żółkiewska 14). Po wybiciu otworu w sklepieniu piwnicy skradli skórę miękką i twardą wartości około 6 000 zł.

Do mieszkania Ignacego Reichbacha (Szkarpowa 7a) dostali się wczoraj złodzieje i skradli dwa futra, garderobę i srebrne nakrycie stołowe, wartości 2000 złotych.

SKOK Z 3-GO PIĘTRA

(Z.) 59-letnia wdowa Salomea Domb po śmierci męża popadła w silny rozstrój nerwowy. Wczoraj w nocy o godzinie 2.15 Dombowa skoczyła z 3-go piętra na podwórze realności, doznając załamania podstawy czaszki, a przewieziona do szpitala powszechnego zmarła.

RABUNEK

(Z.) Wczoraj wieczorem Michał Kliszka i Piotr Diduch z Macoszyna pow. Żółkiew napadli na ścieżce pod przystanek em Góra, gminą Mokrytyn, pow. Żółkiew na D. Słomianego z Mierzwiczyn pow. Żółkiew, któremu po pobiciu pałką gumową zabrali gotówkę w kwocie 55 zł. i portfel z dokumentami Dochodzenia w toku.

MORD RABUNKOWY

Z Kołomyi donoszą:

W nocy dokonano napadu rabunkowego na dom kupca Kuglera Mosesa w Karłowie. Spłoszeni sprawcy, uciekając zabili Mosesa, a żonę jego Jetti ciężko ranili. Wedle zeznań rannej, sprawców było 3, uzbrojonych w karabiny.

NOWE SAMOLOTY P. L. L. „LOT"

Zakupione w Ameryce dla P. L. L. „Lot" 2 samoloty typu „Lockheed-Electra", które w dniu 14 b. m. załadowane zostały w Nowym Jorku na M/S Batory, przybyły już do Gdyni, gdzie zostały wyładowane. Samoloty eskortuje z Ameryki znakomity pilot polski Burzyński, który też na miejscu w fabryce odebrał maszyny.

Nowe „Lockheed'y" są tego samego typu co obecnie kursujące na naszych liniach, posiadają jednak śmigła o zmiennym skoku najnowszej konstrukcji t. zw. „constant speed", jak również wyposażone są w najnowocześniejsze przyrządy nawigacyjne i urządzenia radiostacji pokładowej. Nowe samoloty rozpoczną „służbę" już w kwietniu z chwilą wejścia w życie letniego rozkładu lotów.

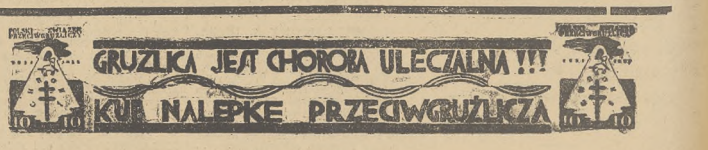

INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

DZIECI ZDOBIĄ RODZINĘ
Ozdobie tej jednak należy kupić
płaszczyk, sukienkę, rękawiczki, — tanio
nabyte we firmie
„BABY"
Lwów, Św. MIKOŁAJA L. 3 1760

BRACIA ALBERTYNI
posiadają na składzie
MEBLE GIĘTE
w różnych fasonach i kolorach, duży wybór na składzie.
MEBLE STYLOWE
t. j. sypialnie, jadalnie i t. p. wykonuje się na zamówienie. Wykonanie solidne, ceny umiarkowane.
Wykonują wszelkie roboty tapicerskie
Lwów. ul. Kleparowska 15. Tel. 219-27

Zapraszamy wszystkich! Panie i Panów fachowców i dyletantów!
Posiadamy bowiem najnowsze żurnale i ilustracje, prasę fachową i polityczną
Periodyki w 7 językach
WSZECHPRASA
SYKSTUSKA 19
5835

...program radjowy...

SOBOTA, DNIA 5 KWIETNIA

6.30 Audycja poranna. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.30 (Lw.) „Parę informacji". — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 „Śpiewajmy piosenki". — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Zespół salonowy Pawła Rynasa. — 12.40 Dziennik południowy. — 12.50 „Skrzynka rolnicza". — 14.30 Teatr Wyobraźni dla dzieci. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Z filmów dźwiękowych — (płyty). — 15.30 (Lw.) „Nasz program". — 15.35 (Lw.) Pieśni ludowe na płytach. — 15.50 (Lw.) Przegląd wydawnictw w opracowaniu red. Karola Kuryluka. — 16.00 (Lw.) Program na jutro. — 16.05 (Lw.) Muzyka lekka na płytach. — 16.30 Recital fortepianowy Angeliki Morales. — 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. — 17.50 Przegląd wydawnictw. — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 Przemówienie Kierownika Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. 18.15 Wiadomości sportowe. — 18.25 (Lw.) L. Tibbet śpiewa — (płyty). — 18.35 (Lw.) Felieton aktualny. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. — 19.30 Mozaika muzyczna. — 20.10 Zespół harmonistów warszawskich. — 20.30 Nowości literackie. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej. — 22.00 „Wiosna" — Wesoła Syrena. — 22.30 Muzyka taneczna. — W przerwie o godzinie 22.55: Ostatnie wiadomości.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Płomienne serca", Grażyna: „Krew na morzu", Palace: „Pasteur".
BRZOZÓW. Goplana: „Mała mateczka" i „Doktor X".
BUCZACZ. Palace: „New • York — San Francisco".
CZORTKÓW. Casino: „Dzisiejsze czasy".
DROHOBYCZ. Sztuka: „Ucieczka Tarzana", Wanda: „Skowronek".
JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Wierna rzeka", Palace: „Daj mi twe serce", Sokół: „Moja gwiazdeczka".
KAMIONKA STRUM. Apollo: „Miłość Fr. Doktor".
KOŁOMYJA. Mars: „Czarujące oczy". Gwiazda: „Pan z milionami".
LUBLIN. Apollo: „Zielony sygnał" i „Teodora robi karierę". Corso: „Moskwa — Szanghaj", Gwiazda: „Dzisiejsze czasy", i „Biały anioł", Rialto: „Judel", Stylowy: „Płomienne serca", Venus: „Jadzia".
PODHAJCE. Sokół: „Chińskie morza".
PRZEMYŚL. Olimpia: „Niezwyciężony Bill", Fotoplastikon: „Hiszpania".
RZESZÓW. Apollo: „Samochód 99", Henryka: „Wierna rzeka", Muza: „Zapomniany człowiek".
SĄDOWA WISZNIA. Apollo: „Sen Nocy letniej".
STANISŁAWÓW. Teatr: „Madame Sans Gene", Casino: „Szatański cow • boy", Olimpia: „Anthony Adverse", Urania: „Sam Dodsworth", Ton: „Suzy", Warszawa: „Noc przed bitwą".
STRYJ. Apollo: „Sam na sam".
USTRZYKI DOLNE. Promień: „Jadzia".

Repertuar Teatru Pokucko-Podolskiego:

3. 4. MONASTERZYSKA. Popoł. — wiecz. „Madame Sans Gene".
STARY SAMBOR. Popoł. „Wąsy i peruka", wiecz. „Ludzie na krze".
4. 4. BUCZACZ. Popoł. „Wąsy i peruka", wiecz. „Madame Sans Gene".
SAMBOR. Popoł. „Wąsy i peruka", wiecz. „Ludzie na krze".
5. 4. DOBROMIL. Popoł. —, wiecz. „Ludzie na krze".
6. 4. SKAŁAT. Popoł. Intryga i miłość", wiecz. „Madame Sans Gene".
USTRZYKI. Popoł. „Wąsy i peruka", wiecz. „Ludzie na krze".

Z Brzozowa

W. ZEBRANIE CECHU RZ. CHRZEŚC. Wydział Wielkiego Cechu Rz. Chrześc. w Brzozowie zwołuje na dzień 4. kwietnia b. m. do lokalu własnego „Ogólne Zgromadzenie" z następującym programem: Odczytanie protokułu; 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 3) Odczytanie działalności za czas od 1 kwietnia 1936 do 31. grudnia 1936 i t. d.

ZABAWA STRZELECKA BEZ STRZELCÓW. Onegdaj urządził Zw. Strzelecki zabawę-dancing w „Sokole". Zabawa była wydana dla członków Strzelca, pomimo to, członków nie wpuszczano, lecz tylko akademików, którzy do Strzelca nie należą.

Z Drohobycza

ECHA WIELKICH ARESZTOWAŃ W POW. DROHOBYCKIM. Jak już donosiliśmy, przed dwoma tygodniami policja drohobycka dokonała kilkadziesiąt aresztowań w powiecie wśród elementu destruktywnego. Aresztowani stanęli natychmiast przed sądem, który zlecił wypuszczenie kilku osób po przeprowadzonych dochodzeniach, większa zaś część została odstawioną do więzienia. (zak)

TYMCZASOWY KIEROWNIK URZĘDU SKARBOWEGO. Po przejściu na emeryturę dotychczasowego naczelnika skarbowego p. A. Zakliczyńskiego, Izba Skarbowa we Lwowie delegowała chwilowo p. mgr. Zerebeckiego, urz. Izby ze Lwowa. (zak)

NOWA SEKCJA TENISOWA W DROHOBYCZU. W.C.K.S. „Junak" w Drohobyczu na ostatnim walnym zebraniu stworzył sekcję tenisowa. Praca w nowo otworzonej sekcji szybko poszła naprzód; natychmiast przystąpiono do napraw kortów, by je wczesną wiosną oddać do użytku sekcji i szerszej publiczności. Sekcja zaangażowała w charakterze trenera p. Jana Pycia.

ZE SPORTU. Bramkarz i pomocnik „Junaka" Daszkiewicz i Kindykiewicz zasilili S.K.S. „Polmin", zaś najlepszy napastnik „Junaka" Makomacki K.S. „Biali" Borysław".

Z Borysławia

DWA POŻARY W BORYSŁAWIU. Dnia 21. b. m. w godzinach wieczornych wybuchł olbrzymi pożar w zabudowaniach Elsiga Wolfa w Borysławiu, ul. Zielińskiego 64. Pożar przerzucił się na inne zabudowania. Oprócz budynków gospodarczych spłonął dom o 12 mieszkaniach. Szkoda wynosi 30.000 zł. Pożar wywołał panikę wśród mieszkańców okolicznych domów, które ewakuowano. W czasie pożaru spłonęła krowa, zaś jeden ze strażaków został poparzony.

O tej samej porze wybuchł pożar w Popielach obok Borysławia, w domu K. Wasylewicza. Ogień przerzucił się na sąsiednie budynki W. Haszczuka i M. Bojka, który strawił w szybkim tempie domy mieszkalne wymienionych oraz szereg budynków gospodarczych i część żywego inwentarza. Szkoda wynosi ponad 10.000 zł.

Z Rzeszowa

ZLIKWIDOWANIE TAJNYCH GORZELNI. Na gorącym uczynku pędzenia spirytusu przyłapano Jana Szczepańskiego, Antoniego Jarosza i Stefana Bujaka, przy czym zakwestionowano aparat do pędzenia samogonu i kilkanaście litrów wyprodukowanego samogonu. W wyniku przeprowadzonej rozprawy, wszyscy trzej zostali skazani po 20 zł. grzywny i na karę więzienia od 4 do 6 miesięcy.

RABIN SKAZANY NA TRZY TYGODNIE ARESZTU. Rabin Meilech Rubin, Symche Kippel i Chaim Rewik zostali skazani po trzy tygodnie aresztu z zawieszeniem, za urządzenie w mieszkaniu bez zezwolenia władz łaźni rytualnej.

TRAGICZNY WYPADEK PRZY STUDNI. Katarzyna Hałdys, czerpiąc w Szklarach koło Rzeszowa ze studni wodę, tak nieszczęśliwie się przechyliła, iż wpadła do 2 i pół metra głębokiej studni i utopiła się. Zmarła była osobą ułomną, co niewątpliwie spowodowało tragiczny wypadek.

KRONIKA LUBELSKA

ŚWIĘTOKRADZTWO. Z kościoła w Motyczu, nieznani sprawcy skradli: monstrancję, 2 kielichy pozłacane i 2 puszki-skarbonki blaszane, ogólnej wartości 800 zł. Za świętokradcami — organa policyjne wdrożyły energiczny pościg.

„SERCE NA WOLNOŚCI". Najbliższą premierą Teatru Wołyńskiego w Lublinie będzie najnowsza komedia Stefana Kiedrzyńskiego „Serce na wolności". Pierwsze przedstawienie tej przepojonej sentymentem i pogodą sztuki odbędzie się w Teatrze Miejskim już dziś (3 kwietnia b. r.). Reżyseria Cz. Strzeleckiego. Wykonawcy ról: J. Domańska, E. Burbianka, J. Osońska, C. Strzelecki, E. Fertner, B. Kossowski i inni.

ODZNACZENIE „LUBLINIAN". Ambasador Francji p. Noel udekorował w Poznaniu orderem Legii Honorowej dwóch profesorów Uniwersytetu: Józefa Kostrzewskiego zasłużonego historyka i Mieczysława Biernackiego oraz rejenta Sławskiego. Prof. dr. Biernacki, odznaczony za działalność w zakresie zbliżenia kulturalnego z Francją, jest synem cenionego lekarza lubelskiego dr. Mieczysława Biernackiego. Na podstawie studiów fachowych i ogłoszonych prac naukowych zdobył stopień doktora nauk ścisłych Uniwersytetu paryskiego.

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYCKI. Do mieszkania Frydman S. we wsi Tuczapy pow. hrubieszowskiego wtargnęło 3 zamaskowanych osobników, którzy po sterroryzowaniu domowników zrabowali 60 zł., bieliznę oraz wyroby tytoniowe. Policja zarządziła pościg.

POŻARY. We wsi Średnie Duże pow. zamojskiego, z nieustalonej przyczyny na szkodę Barana Andrzeja spłonął dach na stodole wartości 150 zł. Również w Siedlcach w jednej ze stajen powstał pożar, który zniszczył pół stajni. Konie uratowano.

Z Kołomyi

ŚWIĘCONE DLA UBOGIEJ DZIATWY. Rodzina Policyjna pod przewodnictwem p. Zofii Iwaszkowej urządziła święcone dla ubogiej dziatwy. Każde dziecko (25) dostało kompletne ubranie i artykuły spożywcze. W podobny sposób została obdarzona dziatwa w Peczyniżynie, Jabłonowie i Gwoździcu.

Ze Stryja

(m) WYMOWA CYFR. W uchwalonym niedawno budżecie m. Stryja preliminowano jako subwencję dla szkół zawodowych kwotę 2.100 zł., z której 1.800 zł. otrzymuje Żydowska Szkoła Rzemieślnicza, a 300 zł. Szkoła zawodowa żeńska J. P. O. K., Cyfry mówią za siebie, a komentarze mogłyby być policzkiem dla tych, którzy w ten sposób popierają polskie szkolnictwo.

(m) KRADZIEŻE ROWERÓW. Kupiec Getreń i listonosz Jurków zgłosili na policji o kradzieży rowerów przez nieznanych sprawców.

Z Przemyśla

NAPAD RABUNKOWY. Nieznani sprawcy dokonali śmiałego napadu na Marcina Seremcowa, mieszkańca Nienadowy pow. Przemyśl. Podczas powstałej walki, pobito domowników, przy czym skradziono 2.000 zł. w gotówce.

POŻAR. W gminie Tyszkowice wybuchł groźny pożar w zabudowaniach gospodarskich Matwija Kuryby, skutkiem czego spłonął dom mieszkalny drewniany, kryty słomą i gontem, stajnia i stodoła. Przyczyny nie ustalono.

NIE CHOWAĆ W SIENNIKU PIENIĘDZY! Żona kupca Tyrka podczas przeprowadzania porządków w mieszkaniu, znalazła w słomie siennika zawiniątko o wadze 2 kg. Zawiniątko to przywłaszczył sobie pewien osobnik, który po rozwinięciu, znalazł złote dolary i dukaty złote na ogólną sumę 16 tys. zł. Na alarm męża pani Tyrk, zdołano odnaleść skarb, który zwrócono właścicielowi.

Z Jarosławia

ZARZĄDZENIE NA CZASIE. W ostatnich dniach pojawiło się zarządzenie nakazujące ujawnianie cen artykułów spożywczych przez wywieszanie cenników drukowanych, wewnątrz lokalów handlowych na widocznym miejscu. Ostatnio dała się zauważyć w naszym mieście niczym nieuzasadniona tendencja zwyżkowa wszelkiego rodzaju towaru. (AB)

JAROSŁAW NIE OTRZYMAŁ KREDYTÓW BUDOWLANYCH. Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie nie przyznał Jarosławowi w tym roku żadnej kwoty z funduszu budowlanego. Koniecznem przeto jest, by właściwe władze przydzieliły także w roku 1937 odpowiednie kredyty na cele budowlane. (AB)

OGŁOSZENIA

Urząd Wojewódzki Tarnopolski
Nr. Org. 86

KONKURS

na stanowiska 4 (czterech) referendarzy lub podreferendarzy mierniczych, jako samodzielnych kontraktowych sił mierniczych, płatnych z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej w/g IX, VIII lub VII grupy uposażenia funkcjonariuszów państwowych, w ścisłej zależności od kwalifikacyj oraz ilości lat praktyki zawodowej.

Kandydaci ubiegający się o powierzenie im tych stanowisk, winni do podania dołączyć życiorys i odpisy dokumentów: metryki, dyplomu lub świadectwa odbytych studiów, oraz świadectwo praktyki lub pracy zawodowej.

Termin składania podań upływa z dniem 1 maja 1937 roku.

Zastrzega się dowolny wybór kandydatów.

Za Wojewodę
H. Niepokulczycki
Wicewojewoda

1889

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

TRZYPOKOJOWE komfortowe, kuchnia, do wynajęcia. Supińskiego 5, Dozorca. 5814

5 POKOI komfort, od 15 kwietnia — Zielona 29. 5825

POKÓJ frontowy, słoneczny, wejście z przedpokoju, użycie łazienki, do wynajęcia dla solidnego pana. Może być częściowe utrzymanie. Bosa Snopkowska 7. 5816

CZTEROPOKOJOWE, pełnokomfortowe, słoneczne, Wiśniowieckich 1, róg Listopada, do wynajęcia. 5829

DO WYNAJĘCIA 6-pokojowe komfortowe mieszkanie za przystępnym czynszem przy ul. Ossolińskich 6. Wiadomość u dozorcy. 5840

TRZYPOKOJOWE słoneczne mieszkanie, wolne Nowy Świat 18, mieszkanie 5. 5828

PIĘKNY POKÓJ dam we willi własnej za niewielką pożyczkę. Listy „Okolica Góry Jacka". 5848

TRZYPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe I. piętrze wynajmę. Pawlikowskiego 4 (Kwiatkówka) 5843

DWA pokoje kuchnia, pełny komfort, słoneczne. Ul. Kochanowskiego 95. 5845

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią i duży pokój umeblowany z terasą, wejściem z klatki. Lwów, — Gundulića 8. 5841

DO SPRZEDANIA parcele budowlane przy ul. Łyczakowskiej 100 i przy ulicy Pijarów 55. Bliższa wiadomość: Pl. Mariacki 8, — prof. Nowotny. 5822

SPRZEDAŻ

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

ZA BEZCEN najwykwintniejsze firanki, narzuty, kapy, modelowe koronki, poleca Wytwórnia Freilicha, Sykstuska 21.

Okulary nanośniki ściśle według recept wykonuje firma 1391
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 143·590

SPRZEDAM dom duży, nowy, murowany z ogrodem, 7 dużych ubikacji z przynależytościami, — półkomfort, przy stacji kolejowej w Pustomytach. — Wiadomość na stacji.

OBRAZY oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki, **Salon Obrazów**
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11
telefon 265-86 1256

NASADY NA KOMINY PATENTOWANE przeciw dymieniu się. Wronowskich 6, telefon 201-66. M. Bendl 5637

WOLNE POSADY

STARSZA dobrze reprezentująca się kasjerka-księgowa potrzebna do Hotelu Europejskiego. Kaucja wymagana. Oferty: Antoni Dwiera, Lwów, ulica Halicka 10. 5818

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

ZREDUKOWANA nauczycielka przyjmie jakiekolwiek zajęcie, aby żyć. — Zgłoszenia „Średni wiek" Bielowskiego 3, Administracja. 5830

OSOBA STARSZA inteligentna, zajmie się chorym. Szymona 2/11 — drzwi 11. 5831

EKONOM - LEŚNIK, poszukuje posady od zaraz, na skromnych warunkach na ordynację lub po kawalerski. Sass Kazimierz. Bohorodyczyn, p. Ottynia — Leśniczówka. 5823

KUCHARKA MŁODA znająca się na gospodarstwie wiejskim poszukuje pracy na wyjazd do osób samotnych. Listy do Administracji „Józia". 5836

GOSPODYNI znajomość wszechstronnegp gospodarstwa domowego i wiejskiego, szuka posady samodzielnej, — najchętniej probostwo lub do dworu. „Wdowa 44". 5844

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

ZOFII 42. I. piętro, 3 pokojowe pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia. 5833

PIĘCIOPOKOJOWE komfortowe, kuchnia, do wynajęcia. Supińskiego 5. Dozorca. 5813

DWA POKOJE kuchnia, łazienka, słoneczne zaraz do wynajęcia. Oglądać Gundulića 6 (boczna Ponińskiego). 5820

Leżaki, meble werandowe i ogrodowe, parasole ogrodowe — poleca najtaniej firma
A. KONIEWICZ i Syn
Lwów Batorego 12. tel. 276-00

Specjalność: kompletne urządzenia pensjonatów
1884

Najlepsza lokata gotówki ☞ **to Kupno po cenach okazyjnych** MEBLI ANTYCZNYCH, dywanów perskich, antycznej porcelany, których wartość nigdy nie maleje — we firmie
„DOM SZTUKI" (A. WIŚNIEWSKI)
FREDRY 1, tel. 284-78
Również MEBLE NOWOCZESNE, TAPCZANY, KLUBY, pokoje kombinowane. — **Własna pracownia. Kupno i sprzedaż**

WYDZIAŁ POWIATOWY
POWIATOWY ZARZĄD DROGOWY
w PRZEMYŚLU
L. PZD. 569/2/1937

W Przemyślu, dnia 31 marca 1937

Ogłoszenie konkursu

Wydział Powiatowy P. Z. D. w Przemyślu rozpisuje konkurs na posadę radzorcy drogowego z siedzibą w Przemyślu.

Wymagane kwalifikacje ustalone rozporządzeniem Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 12 VII 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 64, poz. 579).

Posada kontraktowa z wynagrodzeniem miesięcznym 120 zł. Nadto ryczałt na obchody dróg miesięcznie 58 zł. 89 gr. oraz w czasie robót szarwarkowych dodatek za nadzór nad tymi robotami 35 zł. miesięcznie.

Podania własnoręcznie napisane, wraz z życiorysem, metryką urodzenia, świadectwem obywatelstwa polskiego, dowodem odbycia służby wojskowej, oraz świadectwami szkolnymi, należy wnosić do Wydziału Powiatowego P. Z. D. w Przemyślu, do dnia 15 kwietnia 1937 r.

Posada nadaną zostanie z dniem 1 maja 1937 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta
1888 **Adam Remiszewski**

NAUKA

ABSOLWENTKA Państwowego Seminarium Nauczycielskiego z praktyką, poszukuje lekcji w zakresie szkoły powszechnej, przygotowuje do gimnazjum najchętniej w godzinach od 8—3-ciej pop. Listy do Administracji „Solidna". 5815

RÓŻNE

PIĘKNIE czeruję i naprawiam bieliznę. Tarnowskiego 10/11, oficyny drzwi 9. 5832

KORTY TENISOWE oddamy w najem. Zgłoszenia do Administracji pod „". 5826

NAPRAWY zegarków — zegarów oraz biżuterii, wykonuje solidnie i tanio pracownia zegarmistrzowska złotnicza Albin Mutka, pl. Bernardyński 3, zab. OO. Bernardynów. 1881

KAGAŃCE SKÓRZANE i szorki dla psów w najlepszym gatunku, każda wielkość po zł. 1.40, linewki po 60 gr., charapy po 1.50 — sprzedaje
PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA
N. BARER, Lwów
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra" 1863

BEZPŁATNIE udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ tapczan w dobrym stanie i szafę trójdzielną. Opis i cena na Adm. „Okazja". 5800

LEICĘ model I lub II kupię. Zgłoszenia: Dziennik „Leica". 5827

ZGUBIONO

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową oraz legitymację na medal z roku 1918—1920 wydane przez P. K. U. Lwów — powiat, na nazwisko Paweł Łambudzki, unieważnia się. 5824

Do Nr. 616/37

PRZETARG

Zarząd Więzienia w Stanisławowie ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę różnych artykułów żywnościowych na dzień 14 kwietnia 1937 r.

Szczegółowych informacyj można zasięgnąć w tymże Zarządzie więzienia codziennie w godzinach urzędowych.

Naczelnik Więzienia
1893 **F. Bednarek**

KTO!

pragnie zakupić **KOSMETYKI** najlepszych fabryk krajowych i zagranicznych w największym wyborze, zakupi po cenach bezwzględnie **najniższych**
w Perfumerii S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 7. — Filia Kopernika 15a
Uwaga na Firmę: S. FEDER!!!
Powołujący się na powyższe ogłoszenie otrzyma piękny upominek. 1878

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 62 poz. 580), o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 15 kwietnia 1937 r. o godz. 10 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: TW. 6501/36/III. 1) 11 stołów drewnianych z marmurowymi płytami, 3) 36 krzeseł giętych bez oparcia, 4) maszyna do krajania szynki, 5) kasa kontrolna, 6) waga automatyczna „National", 7) lodownia duża biała lakierowana „Kalvinator". Cena szacunkowa 1.230 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 15-go kwietnia 1937 roku od godz. 10-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich l. 1.

Kierownik Urzędu Skarbowego
1894 **Nahlik**

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym
„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100.** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.